

# NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek, 15 października 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 244 (4455) | Wyd. A.

Nakład 69.751

## Minister obrony ZSRR marszałek Malinowski — honorowym obywatelem Wrocławia

WROCLAW

14 bm. w godzinach popołudniowych w sali obrad XIV-wiecznego ratusza wrocławskiego odbyła się uroczysta sesja MRN we Wrocławiu, na którą przybyli witani owa- cycznie przez uczestników sesji członkowie radzieckiej delegacji woj- skowej z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Rodionem Malinowskim.

W czasie obrad sesji marszałkowi Malinowskiemu nadano honorowe oby- watełstwo miasta Wrocławia.

Po uroczystej sesji MRN

oraz zwiedzeniu miasta, w godzinach popołudnio- wych członkowie delegacji udali się na cmentarz żoł- nierzy Armii Radzieckiej, poległych w czasie walk o wyzwolenie Wrocławia.

Członkowie wojskowej delegacji z marszałkiem Malinowskim złożyli wień- ce u stóp mauzoleum z ur- ną zawierającą ziemię z największych pobojuwisk drugiej wojny światowej.

Członkowie delegacji zwiedzili następnie we Wrocławiu zakłady ELWRO, interesując się zwłaszcza halą montażową elektronowych maszyn li- czących.

## Marszałek Spychalski dziękuje za życzenia

W imieniu kierownictwa Mini- sterstwa Obrony Narodowej, wszystkich żołnierzy i swoim własnym składam gorące podzię- kowanie instytucjom, organiza- cjom społecznym i osobom, które nadesłały na moje ręce życzenia w związku z 20-leciem ludowego Wojska Polskiego.

Dziękuję również serdecznie wszystkim, którzy złożyli życze- nia i gratulacje z okazji miano- wania mnie marszałkiem Polski.

Minister Obrony Narodowej  
MARIAN SPYCHAŁSKI  
Marszałek Polski

## 500. Brygada Pracy Socjalistycznej w przemyśle maszynowym

# Załoga WSK Mielec wzywa do współzawodnictwa na cześć 20-lecia PRL

## List do Władysława Gomułki

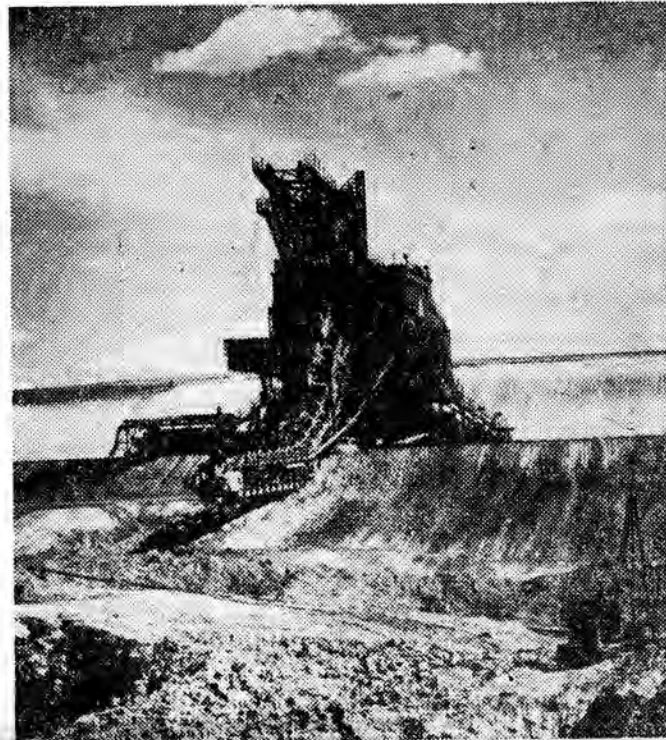
W dniu 14 bm. w Domu Kultury WSK w Mielcu od- była się okręgowa narada poświęcona omówie- niu kierunków rozwoju współzawodnictwa pracy, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Związku Zawo- dowego Metalowców w Rzeszowie. Oprócz dyrektorów za- kładów, przewodniczących rad robotniczych i zakłado- wych, kierowników brygad pracy socjalistycznej, repre- zentujących przemysł metalowy woj. rzeszowskiego, wzięli w niej udział członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, sekretarz KW Janusz Brych, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawo- dowego Metalowców tow. Janusz Kasprowicz.

**W** WYSTĄPIENIACH przedstawiciele WSK z Rzeszowa, Mielca, Dębicy i innych za- kładów omówiono dotychczasowy dorobek współ- zawodnictwa zespołowego o ty- tuł Brygady Pracy Socjalistycz- nej i indywidualnego o tytuł Przewodnika Pracy Socjali- stycznej. Zarówno w prze- mówieniach, jak i dyskusji po- twierdzono, że dorobek współ- zawodnictwa w naszym wo- jewództwie jest bardzo znacz- ny. Mimo to istnieją jeszcze pewne niedomagania w jego organizacji, przejawiające się m. in. w niezbyt precyzyjnym sformułowaniu jego form ze strony organizacji związko- wych i samorządu robotnicze- go. Zdarza się także brak opi- ektki nad współzawodniczą-

cymi ze strony samych dy- rekcyj czy komisji współza- wodnictwa.

Jednym z zakładów, w któ- rym ruch współzawodnictwa przybiera właściwe formy, jest WSK Mielec, gdzie już 30 grup spośród 114 współza- wodniczących uzyskało tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Rozwija się tu na szeroką skalę ruch zobowiązań. Ogó- leń dla uczczenia 20. roczni- cy istnienia PRL podjęto zo- bowiązania wartości 23 mln złotych, z czego 85 proc. już zrealizowano na koniec wrze- śnia br. Organizatorzy współ- zawodnictwa stosują różne formy podnoszenia kwalifi- kacji, jak np. szkolenie przy- zakładowe, dyskusje na te- maty fachowe, a także nie skąpią funduszy na jego potrzeby. Do tej pory wyasy- gnowano tu na rozwój współ- zawodnictwa około 600 tys. zł. Na wspomnianej naradzie za- komunikowano o nadaniu ty- tułu Brygady Pracy Socjali- stycznej 5-osobowej grupie tokarzy Jana Nadeckiego, która jest 500. BPS w przemyśle maszynowym. Bry- gada ta w składzie: Jan Na- decki — kierownik, Józef Będkowski, Czesław Toczek, Bolesław Ocoś i Apolinary Klomiński w okresie swej pracy nie oddała ani jedno- go braku w produkcji, przy- czyniła się do oszczędności materiałów i narzędzi, zło- żyła 4 wnioski racjonalizator- skie zwiększające wydajność pracy, była inicjatorką współ- zawodnictwa w narzędziowni. Jej zasługi w ogólnych wy- nikach ekonomiczno - pro- dukcyjnych przedsiębior- stwa oceniono bardzo wyso- ko. Wszyscy członkowie bry-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: Fragment kopalni rudy startkowej w Piasecznie. Koparka D-O-800 (w głębi) do zdejmowania nadkładu, pod któ- rym na głębokości kilku- dziesięciu metrów zalega- ją złoża rudy startkowej. CAF-fot. Kwiatkowski

## Ponad 1000 osób zginęło na Kubie na skutek huraganu

### Pomoc z Polski dla ofiar huraganu

HAWANA

Opublikowano tu komuni- kat rządu Kuby stwierdzają- cy, że huragan „Flora”, któ- ry przeszedł nad tym krajem, spowodował śmierć ponad 1000 osób oraz olbrzymie zniszczenia.

W ciągu siedmiu dni lud- ność wschodnich prowincji walczyła ofiarnie z szaleją- cym huraganem i niespotyka- nym dotychczas wylewem rzek, wskutek którego środ- kowa część prowincji Orien- te znalazła się całkowicie pod wodą. Uległy zniszczeniu ty- siące domów, dziesiątki tysią- cy rodzin robotników rolnych i chłopów straciły cały swój dobytek.

W rejonie zginęły wszyst- kie zwierzęta gospodarskie, zasiewy i zbiory. Zniszczone zostały tory kolejowe, szosy i drogi wiejskie.

Dzięki akcji ratowniczej, koordynowanej przez komite- ty partyjne, udało się zapo- bieć śmierci dziesiątków ty- sięcy ludzi. Z rejonów dot- kniętych kłęką ewakuowano około 150 tys. osób. Jednak mimo tych gigantycznych wysi- łków zginęło ponad 1000 dzieci, kobiet i mężczyzn.

Stwierdzając, że wrogowie Kuby nie ukrywają radości z powodu nieszczęścia, jakie dotknęło tysiące prostych lu- dzi kubańskich, komunistę podkreśla, iż kraj przystępuje do odbudowy. Rewolucja nie zostawi ani jednej rodziny bez pomocy.

Kraj usunie pracą wyrzą- dzone szkody — głosi komu-

nikat. Pracujemy dziś dla sie- bie. Pracą osiągniemy zwy- cięstwo.

WARSZAWA

W ramach organizowanej przez rząd i społeczeństwo polskie pomocy dla dotkniętej katastrofalnymi zniszczeniami ludności Kuby, 14 bm. przeka- zano do Pragi specjalnym sa- molotem Polskich Linii Lot- niczych „Lot” ponad 3000 kg leków, które zabierze samolot linii regularnej Praga — Ha- wana. Leki te, w których za- sadniczą pozycję stanowią an- tybiotyki, witaminy i glukoza, dzięki staraniom Polskiego Czerwonego Krzyża dostar- czone zostaną Kubańskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Ha- wanie.

## Tragedię w Longarone spowodowali ludzie

RZYM

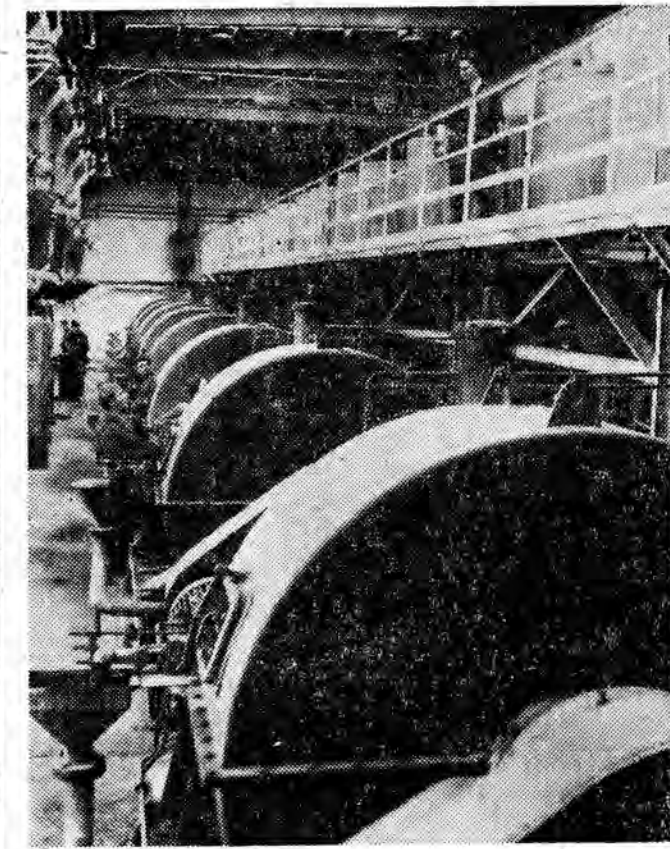
Nieszczęście spowodowane osunięciem się góry Toc wsku- tek budowy tamy na stru- mieniu Vajont, które spowo- dowało śmierć ponad 2 tysią- cy osób oraz całkowite znisz- czenie kilku osiedli, zostało w pełni zawinione przez ludzi. Co do tego nie ma już dziś we Włoszech nikt wątpliwoś- ci.

Cała długoletnia akcja pro- wadzona na szczeblu gmin- nym, prowincjonalnym i ogó- l-

nopaństwowym zmierzająca do nieopuszczenia do budowy tamy, a następnie do przed- sięwzięcia należytych środ- ków bezpieczeństwa w związku z jej istnieniem, nie przy- nosiła żadnych rezultatów. W każdej instancji życie, bezpie- czeństwo i majątek ludności okazały się rzeczą mniej waż- ną niż zyski wielkiego kapi- tału monopolistycznego. Tra- gedia w Longarone jest lu- strem, w którym odbiła się prawdziwa rzeczywistość spo- łeczna i polityczna Włoch.

Prezydent republiki, Segni przyrzekł, co prawda, że wini ni zostaną ukarani, lecz sa- mo to zapewnienie nie wy- starcza tym, którzy ocalili z katastrofy. Żądają oni nie- zwłocznego powołania komi- sji parlamentarnej do prze- prowadzenia szczegółowego śledztwa.

Główny konstruktor tamy w Longarone, Giuseppe Tor- no, nie poczuwa się do winy, bo — jak twierdzi — „tama przecież nie runęła i po re- moncie nadawać się będzie do użytku”. Przypina on, że gdyby runęła, zginęłoby jesz- cze kilka tysięcy ludzi, nato- miast osunięcia się ziemi, jak stwierdza Torno, zdarza się po wybudowaniu tam i rezer- wuarów wodnych, a „któż mógł przewidzieć, że osunię- cie się ziemi tym razem be- dzie tak katastrofalne”.



Na zdjęciu: Fragment hali wirówek w Kopalni i Zakła- dach Przetwórczych Siarki im. Marcelego Nowotki w Ma- chowie k/Tarnobrzega. Tu odwadnia się koncentrat.

CAF — fot. ROSIAK

## CIEKAWOSTKA

**„ZA MOICH CZASÓW...”**

**DNIA**

W wywiadzie te- lewizyjnym eks-szef gangu brytyjskiego Jack Spot (prawdzi- we nazwisko — Jack Comer) oświadczył, że przestępcy świat Londynu jest obec- nie kierowany przez ludzi brutalnych i bez skrupułów, przy których amerykań- ska organizacja gangsterów „Cosa Nostra” wygląda, jak stowarzyszenie harcerzyków. „Mo- gę wam powiedzieć, a mam doświadcze- nie, że w tym kra- ju cała działalność przestępcza jest kie- rowana przez orga- nizacje kryminalis- tów, najstraszliwsza, jaka kiedykolwiek była na świecie” — oświadczył Spot. O- cenia on, że mafia brytyjska ma kon- takt z Stanami Zjednoczonymi, a w W. Brytanii sprawu- je kontrolę nad do- mami gry, wyściga- mi konnymi i czer- pie zyski praktycz- nie ze wszystkiego, co jest w kraju le- galne. Wywiad swój zakończył filozoficz- nie: „Wiem, iż ry- zykuje swą skórę wyjawiając prawdę, jednakże zmęczili mnie już oni i nie obchodzi mnie, co się jeszcze może zda- rzyć. Jeśli naśla lu- dzi, aby mnie za- bić, uznają tym sa- mym, że powiedział- am prawdę i że sa winni”.

Jack Spot wyco- fał się z „działalno- ści” w roku 1956, kie- dy to został poważ- nie poturbowany przez grupę konku- rencyjną. Lekarze musieli nałożyć mu blisko 200 klamer, aby mogły zagoić się rany, jakie od- niósł. Twierdzi on jednak kategorycz- nie, że gangsterzy postępowali wtedy bardziej „fair”, niż obecnie...



Sytuacja baryczna: Nad Europa zalega głęboka depresja baryczna z ośrodkiem nad Bałtykiem.

Prognoza pogody: Zachmu- rzenie umiarkowane. Tempe- ratura najwyższa dniami do 13 st., noca ok. 5. Lokalnie 3 st. Wiatry dość silne i pory- wiste, noca przejściowo słab- nące, z kierunków zachod- nych.

## Czy wywiad Gehlena strzeże tajemnicy jeziora Toplitz?

WIEDEN

Korespondent PAP, red. L. Fagot pisze: Policja austriacka wspólnie z zachodnonie- miecką prowadzi dochodzenia w sprawie ta- jemniczej wyprawy po „skarby z jeziora Top- litz”, jaką ubiegłej niedzieli podjęła grupa ludzi z Niemiec zachodnich przy udziale nur- ka.

Jak powszechnie wiadomo, na dnie niezwy- kle głębokiego jeziora Toplitz w Austrii znaj- dują się — zatopione tam przez hitlerow- ców w ostatnich dniach wojny — skrzynie z jakąś tajemniczą zawartością.

Faktem jest, że mafia złożona z różnych byłych funkcjonariuszy SS „czuwa” nad je- ziorami Toplitz i różne osobistości z tego krę-

gu w sposób aż nadto wyraźny dają do zro- zumienia, że tajemnica, jaka kryje się na- dnio to „ich sprawa”.

Tym bardziej więc tajemnicza wydaje się być wspomniana wyżej wyprawa. Jak wyni- ka z dotychczasowych ustaleń, uczestnicy eskapady: niejaki dr Georg Freiberger, o którym wiadomo, że był współpracownikiem wywiadu Canarisa i dr Karlheinz Schmidt z Bonn wraz z nurkiem Alfredem Egner z Mo- nachium oraz innymi jeszcze osobami — przybyli nocą nad jezioro Toplitz, po czym wyjechali łodzią na określone miejsce jeziora, gdzie spuszczone nurka do wody.

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Z kraju i ze świata

## WE WTOREK W MOSKWIE — IX POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO RADY WZAJEMNEJ POMOCY GOSPODARCZEJ

Na rozpoczynające się we wtorek IX posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wyjechał 14 bm. do Moskwy przedstawiciel rządu PRL w Komitecie Wykonawczym Rady — wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Bezpośrednio przed odlotem wicepremier Jaroszewicz oświadczył m. in.: głównym punktem obrad będzie rozpatrzenie projektu planu pracy Komitetu Wykonawczego na pozostałe miesiące tego roku i na rok następujący. Plan ten zmierza do realizacji zadań ustalonych na tegorocznej lipcowej moskiewskiej naradzie pierwszych sekretarzy partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów członków RWPG.

## UROCZYSTOŚCI W BIZERCIE A KONFLIKT ALGERSKO-MAROKAŃSKI

W Bizercie odbędą się 15 i 16 bm. uroczystości z okazji ewakuacji tego portu przez wojska francuskie.

Na uroczystości te zaproszeni zostali szefowie sąsiednich państw Maghrebu-Algerii i Maroka. Tam więc powstanie okazja podjęcia dialogu między królami Hasanem II i Ben Bella. Na konferencji prasowej w niedzielę Ben Bella podkreślił, że problemy sporne między obu krajami mogą i powinny być rozwiązywane na drodze rokowań.

Korespondent AFP w Marakeżu podaje, że w poniedziałek rano, między 5 a 8 GMT, wojska marokańskie zajęły miejscowość Hassi Beida i Tindzouf. Dozdro do stolicy z oddziałami algierskimi.

## POWOLANIE POLSKIEGO KOMITETU DO WALKI Z GŁODEM W KRAJACH GOSPODARczo ZACOFANYCH

W ostatnich dniach został powołany Polski Komitet do Walki z Głodem — 59. tego rodzaju

## Paryż pożegnał Edith Piaf

PARYŻ  
Setki tysięcy mieszkańców Paryża żegnało w poniedziałek Edith Piaf. Nieprzebrane tłumy ustawiły się na ulicach, którymi przejeżdżał kondukt pogrzebowy, od mieszkanca wielkiej artystki aż do cmentarza Pere la Chaise. Tam, obok grobów Chopina, Moliere, Rossiniego, Balzaca, Bizeta i Sary Bernhardt, spoczął „skowronek Paryża” — pieśniarka, która jak nikt inny, umiała opiewać miłość zwykłych szarych ludzi.

W przeddzień pogrzebu, ponad sto tysięcy ludzi przeszło przez mieszkanie Edith Piaf, by po raz ostatni się z nią pożegnać.

## Pacjentka z nerkami rezusa czuje się dobrze

NOWY JORK  
Jak już podawaliśmy, lekarze uniwersytetu Tulen (stan Luizjana) dokonali pomyslnie operacji przeszczepienia kobiecie nerek od małpy rezusa.

Kobieta, której nazwiska nie ujawniono, czuje się nadal dobrze. Tak więc przeprowadzone w ubiegłym tygodniu przeszczepienie nerek było pierwszą tego rodzaju udaną operacją w historii medycyny. Mówiąc o przeszczepieniu po raz pierwszy nerek zwierzęcych człowiekowi, dr Reemtsma stwierdził: jedynym sposobem, aby dowiedzieć się, czy organa zwierzęce będą funkcjonować w

organizacja na świecie utworzona z myślą o niesieniu pomocy ludności gospodarczo zacofanych krajów Afryki i Azji. Komitet będzie działał przy Polskim Komitecie Współpracy z Międzynarodową Organizacją Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

## OBRADY W BRUKSELI

Rada Ministrów Wspólnego Rynku rozpoczęła w poniedziałek 14 bm. dwudniową sesję w Brukseli. Jeden z punktów programu dotyczy opracowania kompromisu, który zakończyby „kurza wojnę” ze Stanami Zjednoczonymi. Jak wiadomo, USA odrzuciły ostatni kompromis, ten propozycje zredukowania o 10 proc. opłat celnych za mrożone brojlery sprowadzane do Europy. Stany Zjednoczone zaproponowały przekazanie tej sprawy do arbitrażu GATT.

## WSPÓLNY KOMUNIKAT ZRA — CEJLON

W Kairze opublikowano wspólny komunikat na temat rozmów między prezydentem ZRA, Nasserem i premierem Cejlonu, pania Bandaranaike.

Przywódca obu państw doszli wspólnie do przekonania, że należy zwołać w przyszłym roku konferencję krajów niezależnych. Powitali oni z uznaniem zawarcie układu moskiewskiego.

Prezydent ZRA i premier Cejlonu wyrazili pogląd, że „kraje grupy Colombo” powinny nadal czynić wysiłki zmierzające do zlikwidowania napięcia w stosunkach między Chinami i Indiami.

## GAGARIN I TIERIESZKOVA W MEXYKU

Kosmonauci radzieccy — Jurij Gagarin i Walentyna Tierieszkowa, którzy przebywają obecnie w Meksyku, zwiedzą stolicę kraju i złożyli wizytę w instytucji uniwersyteckim. Studenci zgromadzili kosmonautom serdeczną owację.

## 55 CUKROWNI ROZPOCZĘŁO JUŻ KAMPANIĘ

W ciągu ostatnich kilku dni do kampanii włączyło się kilkadziesiąt cukrowni. Obecnie pracuje ich już 55, a do końca bieżącego tygodnia powinny ruszyć pozostałe. Ostatnia 77. cukrownia w Werbowicach, pow. Hrubieszów, w której trwają obecnie prace wykończeniowe, przystąpi do kampanii prawdopodobnie w końcu bm.

Jak informuje Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego, zbiory buraków trwają w pełni w okrugach lubelskim i warszawskim oraz w rejonie niektórych cukrowni śląskich. Natomiast na pozostałym terenie kraju wykopi i dostawy nie osiągnęły jeszcze szczytu.

## SPRAWA URZĘDU OCHRONY KONSTITUCJI NA NOWO GŁOŚNA

Tygodnik „Stern” sformułował nowe, tym razem chyba najpoważniejsze zarzuty pod adresem bońskiej policji bezpieczeństwa. Według twierdzeń „Sterna”, urząd ochrony konstytucji instaluje aparaty podsłuchowe w pokojach hotelowych (dotychczas przynależało im tylko do tego, iż podsłuch takie prowadzi wyłącznie placówki aliantów, a urząd ochrony konstytucji otrzymuje do wglądu jedynie niektóre materiały), prowadzi również cenzurę listów.

## Bezprawne akty żołnierzy mocarstw zachodnich w Berlinie Protest komendanta stolicy NRD

### BERLIN

Komendant stolicy NRD, Berlin, generał - major Helmut Poppe przesłał do komendanta sektorów amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego w Berlinie zachodnim depeszę, w której zwraca ich uwagę na to, iż żołnierze wchodzący w skład stacjonujących w Berlinie zachodnim oddziałów USA, W. Brytanii i Francji swym sprzecznym z prawem postępowaniem podczas przejazdów przez Berlin, zagrażają porządkowi i bezpieczeństwu w stolicy NRD.

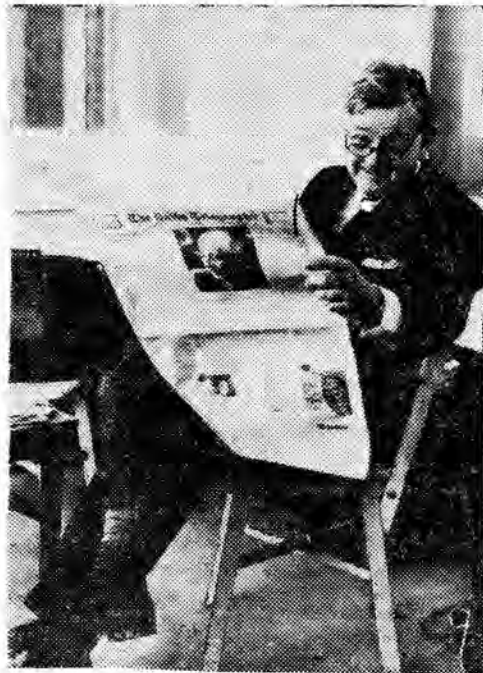
Komendant podkreśla, że członkowie wymienionych oddziałów podczas odwiedzania stolicy NRD, naruszając suwerenność państwową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ustanowiony w jej stolicy porządek, zrywali w publicznych miejscach z gmachów instytucji państwowych i domów mieszkalnych flagi państwowe NRD. Załogi samochodów niejednokrotnie naruszały obowiązujące przepisy ruchu ulicznego, zagrażając życiu i bezpieczeństwu obywateli stolicy NRD, co nieraz doprowadzało do poważnych nieszczęśliwych wypadków i ofiar w ludziach. Komendant stolicy NRD domaga się podjęcia odpowiednich kroków w celu wykluczenia możliwości powtórzenia się w przyszłości podobnych incydentów.

## Walka o władzę w W. Brytanii

Podczas toczącej się obecnie dorocznej konferencji konserwatystów w Blackpool rozpoczęła się walka o sukcesję po Macmillanie. Kto będzie premierem? — oto pytanie, które zadają dziennikarze i politycy brytyjscy w związku z nieoczekiwaną zapowiedzią ustąpienia dotychczasowego premiera.

Obok trzech czołowych kandydatów: wicepremiera Butlera, ministra nauki lorda Hailshama i kanclerza skarbu Maudlinga wymienia się również lorda Home ministra spraw zagranicznych. W Blackpool panuje konsternacja. Konserwatyści coraz realniej liczą się z zwycięstwem wyborczym Labour Party i z objęciem stanowiska premiera przez Harolda Wilsona.

Na zdjęciu: ewentualny kandydat na premiera lord Hailsham zdecydowany jest nawet na rezygnację z tytułu lorda, jeśli partia konserwatywna powierzy mu stanowisko premiera. CAF



## LONDYN

Przedłużająca się załata walka o stanowisko premiera zaczyna wywoływać nies-

## Załoga WSK wzywa do współzawodnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gady brał udział w pracach społecznych i uczestniczyli w różnych formach kształcenia zawodowego.

Tow. Janusz Kasprówicz wręczył członkom brygady odznaki i dyplomy pamiątkowe oraz premie pieniężne.

Na naradzie odczytano apel załogi mieleckiej WSK do wszystkich załóg przedsiębiorstw i instytucji przemysłowego i elektromaszynowego o podejmowanie zobowiązań dla uczczenia 20. rocznicy Polski Ludowej.

Załoga mieleckiej WSK postanowiła m. in. dla uczczenia tej rocznicy do końca br. podnieść wydajność pracy po-

nad zadania planowe i dodatkowe dotychczas podjęte zobowiązania, w stopniu umożliwiającym zwiększenie produkcji o 9.182 tys. zł; zrealizować czyny społeczne na wartość 216 tys. zł; w 1964 r. osiągnąć dalszy wzrost wydajności pracy, umożliwiającą zwiększenie produkcji w tym czasie o wartości 9.850 tys. zł. Załoga wspomnianego zakładu apeluje do pokrewnych zakładów o podejmowanie podobnych zobowiązań. Odczytany apel załogi WSK Mielec spotkał się z pełnym uznaniem i poparciem uczestników narady.

W liście skierowanym przez nich do I sekretarza KC tow. Władysława Gomułka i przewodniczącego CRZZ tow. Ignacego Logi - Sowińskiego, zawierającym serdeczne pozdrowienia dla obu członków Biura Politycznego KC PZPR, czytamy m. in.: „My uczestnicy narady popieramy w pełni inicjatywę mieleckiej załogi — rozumiejąc, że aktualna sytuacja ekonomiczna zobowiązuje nas do wzmożenia wysiłków w zakresie wzrostu wydajności pracy, rozwijania postępu technicznego, doskonalenia organizacji pracy i podnoszenia dyscypliny. Zapewniamy Was, że w dalszym ciągu troskliwie realizować będziemy wskazania kierownictwa partii”.

## Erhard sformował gabinet

BONN  
Na dwa dni przed wyborem na nowego kanclerza NRF, Ludwigo Erhardowi udało się dojść do porozumienia z koalicyjną Partią Wolnych Demokratów (FDP) w sprawie personalnego składu gabinetu oraz programu rządowego — zakomunikowano w poniedziałek po południu w Bonn.

Do gabinetu w randze wicekanclerza wejdzie m. in. przewodniczący FDP Erich Mende. Obsada podstawowych ministerstw, — spraw zagranicznych, wewnętrznych, obrony i finansów ma — według bieżących kół poinformowanych — pozostać bez zmian.

## Dziś w Rzeszowie mecz piłkarski

### Reprezentacja Zw. Zaw. — Wojsko Polskie

Dla uczczenia 20-lecia Wojska Polskiego, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Okręg Rzeszowski PZPN organizują zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją Związków Zawodowych i Wojska Polskiego. W składzie reprezentacji Zwią-

Na naradzie tow. Kruczkowi wręczono Złotą Odznakę Związku Zawodowego Metalowców. Dziękując za to wyróżnienie, w imieniu kierownictwa KW złożył on założeń WSK życzenia wszelkiej pomysłowości w pracy i życiu osobistym. Omówił on również wiele aktualnych zagadnień naszej gospodarki podkreślając, że zagadnienie wydajności pracy zajmuje wśród nich czołowe miejsce.

## Premier Cejlonu p. Bandaranaike z wizytą w CSRS

PRAGA  
W poniedziałek przybyła do Czechosłowacji na zaproszenie premiera CSRS — premier Cejlonu p. Sirimavo Bandaranaike. Na rużyńskim lotnisku premiera Cejlonu powitali: premier CSRS Józef Lenart, wicepremier F. Krajcir, członkowie rządu oraz Prezydium Zgromadzenia Narodowego.

## Apel papieża do uczonych

RZYM  
Papież Paweł VI zwrócił się do uczonych całego świata z wezwaniem, by „nie przekształcać nauki i jej różnych dziedzin, a zwłaszcza doświadczeń nuklearnych, w groźbę, koszmarny i środek zagłady życia ludzkiego”.

Przemawiając do członków Akademii Papieskiej w Watykanie, Paweł VI przypomniał słowa swych poprzedników o niebezpieczeństwie kryjącym się w niekontrolowanym stosowaniu energii atomowej. „Pragniemy — dodał papież — przylączyć się do ich ojcowskiego ostrzeżenia i wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli i rozsądku życzyć, by ludzkość została wybawiona od groźby, jaka wiśnie nad nią i nad światem”.

## Zmarnowana szansa

### Stal Zabrze — Stal Rzeszów 16:4

Tegoroczne eliminacje bokserów do II ligi dobiegają już końca. Jak wiemy — okręg rzeszowski reprezentują pięściarze FKS „Stal” Rzeszów, ich zaś konkurentami do szczytowego awansu są „Widzew Łódź”, „Stal” Starachowice, „Stal” Zabrze i „Cracovia” Kraków. Pozostawiamy tych zespołów jest mniej więcej jednakowy i przy nieco większych ambicjach naszych rzeszowskich bokserów, była duża szansa na swans.

Niestety, podobnie jak w trzech ubiegłych latach, stalowcy zmarnowali swe szanse, przegrywając nawet spotkania na własnym ringu ze „Stalą” Zabrze i „Widzewem”. To prawda, że po wycofaniu się Binka, Michniow-

skiego, K. Bieżniakiewicza i Zb. Jabłońskiego zespół został poważnie osłabiony, ale nawet i ci, którzy pozostali, mogli znacznie więcej osiągnąć, gdyby regularnie uczęszczali na treningi, walczyli z większą ambicją i naprawdę chcieli wygrać. Wkradła się jednak do zespołu „Stal” jakaś dziwna apatia, bierność, a nawet niechęć. Szczególnie widocznie się to właśnie podczas niedzielnego spotkania ze „Stalą” Zabrze, na ringu śląskim.

Porażka 16:4 jest właściwym wykładnikiem nie poziomu technicznego, ale raczej atmosfery, panującej w zespole rzeszowskim. Przegrat nawet Paźkowskiego z młodym mało znanym zawodnikiem Pastorem, który niedawno dopiero przeszedł z kategorii juniorów do seniorów. Ba, Paźkowski był nawet dwukrotnie liczony i przed czasem został przez sędziego odesłany do rogu. Był kompletnie wycofany. Barczko stało bokserem również Świąt, Ciełński i Skrowicz. Bastak przegrał już w pierwszej rundzie walki. Jedynie Jerzy Jabłoński i Dynia walczyli ambilnie, uzyskując remisy. Pozostałe dwa punkty zdobył Tuczanek, który nie miał przeciwnika.

## PRZED MECZEM BOKSERSKIM NRD — POLSKA O PUCHAR EUROPY

Za kilka dni, 30 bm. rozegrany zostanie w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski seniorów NRD — Polska. Będzie to pierwsze półfinale spotkanie o bokserski Puchar Europy.

Pięściarze polscy bardzo intensywnie przygotowują się do tego, chyba najważniejszego w tym sezonie meczu. Na grupowaniu w Cotlinwie czterdziestu czołowych zawodników ćwiczy pod okiem Feliksa Stamma i Pawła Szydły. Mecz zmobilizował całą czołową polską. Z takim zapalem trenujących „asów” — Adamskiego, Kuleja, Walaska i Pietrzykowskiego dawno nie widziano. Wprawdzie skład drużyny polskiej nie podany został jeszcze do publicznej wiadomości, to wszystko wskazuje na to, że nasz zespół wystąpi na ringu w Poznaniu w następującym zestawieniu: (od muszki do ciężkiej): Artur Olech, Bendig, Gutman, Szczepański, Kulej, Gajewski, Stominski, Walasek, Pietrzykowski i Włodzisław Biel. Jeżeli w takim właśnie zestawieniu wystąpimy, to będzie aktualnie najsilniejsza drużyna, jaką dysponujemy.

mak w W. Brytanii „Daily Mail” pisze, że „czego nie oczekiwaliśmy, to krzykliwego wyścigu o stanowisko i władzę... jaki prowadzi niektórzy czołowi ludzie na oczach milionów... pragnęliśmy nieco więcej powściągliwości i godności”.

„Guardian” wskazuje, że wszyscy politycy konserwatywni, których można brać pod uwagę jako ewentualnych kandydatów — oprócz Maudlinga — a więc Butler, Home, Hailsham, Macleod, „dawni ludzie Chamberlaina”, związani z jego polityką ustępstw wobec hitlerowców. Hailshama dziennik określa jako „ciężącego się opinią prawnicowca”, Butlera zaś jako wykazującego „pewne tendencje lewicowe”.

Oceniając ogólnie sytuację, w jakiej znajduje się partia konserwatywna, „Sunday Times” określa ją jako „bardzo złą”.

## Wywiad Gehlena strzeże tajemnicy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Z wyjaśnień Freibergera i Schmidta wynikało, że gdy nurek po upływie czasu, na jakiej starczył mu zapas tlenu, nie dawał znaku życia, usiłowali go wyciągnąć, ale lina się urwała. Egner pozostał więc na dnie.

W tych warunkach cała grupa jeszcze tej samej nocy wróciła do NRF i następnego dnia powiadomiono o nieszczęśliwym wypadku rodzinę Egnera, a ta z kolei zwróciła się do policji.

W toku dochodzenia pojawiło się podejrzenie, że Freibergera i Schmidt odciepli linę, chcąc w ten sposób „po-

zbyć się” Egnera, który rzekomo był zbyt dokładnie zorientowany co do różnych szczegółów dotyczących rozlokowania skrzyń, ich zawartości itd.

W Wiedniu mówi się, że w całej tej zagadkowej sprawie macza palce zachodniemiecka organizacja szpiegowska Gehlena.

WIEDEN  
Rząd austriacki zdecydował w końcu położyć kres tajemnicy jeziora Toplitz (według niektórych świadków hitlerowcy na krótko przed kapitulacją mieli zatopić w jeziorze około 10 ton złota w sztabach oraz 25 metrów sześciennych ściśle tajnych do-

kumentów gestapo i SS oraz informacje dotyczące depozytów w bankach szwajcarskich). Postanowił on mianowicie zlecić pewnemu towarzyszowi wiedeńskiemu poszukiwania na dnie jeziora.

Poszukiwania, które towarzyszyło ma rozpocząć w najbliższym tygodniu, nie są bynajmniej bezpieczne. Na dnie jeziora spoczywają bowiem pociski z czasów wojny, które mogą w każdej chwili wybuchnąć. Dużą trudność sprawiają także zwałone do wody pnie drzew. Aby ułatwić prace poszukiwawcze, towarzysz zamierza posłużyć się kamerami fotograficznymi oraz silnymi reflektorami.



# Królestwo księży Salezjanów

Kościół tonie w półmroku rozświetlany świątelnym światłem kaganka jarzącego się przed wielkim ołtarzem. W kościele pusto i cicho. Puste ławki, puste stalle, z wnętrza ciągnie wilgocią pomieszana z zapachem palonego kadzidła.

Przed jednym z bocznych ołtarzy braci-  
szek zakonnym zmienia w lichtarzach świece. Jego kroki od czasu do czasu dudnią głucho o mozaikę posadzki odbijane zwielokrotnionym echem od sklepienia.

W kruchcie, na dębowych drzwiach, wiszą plakaty i ogłoszenia. Jedno z nich krzyczy wielkimi literami, które jak gdyby wychodzą z ust starannie ubranego ucznia z tarczą szkolną na rękawie: „Jeżeli wątplisz — wstąp do nas! Prowadzimy dyskusje i rozmowy na różne tematy”. Obok: „Matko! Nie zapominaj o religijnym wychowaniu dziecka”. Pod spodem wywieszka: „Jutro o godzinie 16 zebranie ministrantów. Po zebraniu rozgrywki piłki ręcznej”. W głębi, na ścianie mała karteczka: „Przewodniczący Zgromadzenia przyjmują w sprawach osobistych w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godziny 14 do 18”. Jest jeszcze wykaz specjalnych nabożeństw dla kobiet, mężczyzn oraz rozkład godzin nauki religii dla dzieci szkolnych.

Zapatrzeni w kolorowe plakaty i wywieszki nie zauważyliśmy średniego wzrostu i starzkiego wiekiem księdza.

— Panowie w jakiej sprawie? — zagadnął. Nie ukrywaliśmy. Przedstawiając się powiedzieliśmy o co nam chodzi.

— Bardzo przepraszam — mówił oschle i powoli. — Tu jest miejsce święte i nie ma potrzeby profanować go taką dyskusją. A w ogóle... to nie udzielam w tych sprawach żadnych wywiadów.

Rozumiemy się doskonale. Skądinąd jednak nam wiadomo, że dwa dni temu i w tym samym miejscu ksiądz Władysław Chmiel, przełożony Zgromadzenia Salezjanów, spotkał się z przedstawicielem pewnego i katolickiego i chyba rozmowa nie dotyczyła wyłącznie pogody. A jeszcze tydzień wcześniej grupa wychowanków księży Salezjanów bezkarnie demolowała wnętrze internatu obrzucając ściany pokojów kałamarzami, chlapiąc atramentem i uszkadzając odłamkami szkła krzyże i obrazy. Księża jakoś wtedy nie protestowali, chociaż było to zbeszczeszczenie przedmiotów kultu religijnego.

Początki Zgromadzenia Salezjanów sięgają drugiej połowy XIX wieku. Założone w 1859 roku w Turynie (Włochy) przez księdza Jana Bosco.

Z biegiem lat Salezjanie rozbudowali swoje placówki przede wszystkim w Ameryce Łacińskiej i w Europie.

W 1889 roku Salezjanie przyjeżdżają do Polski zajmując się głównie pracą misyjną. Jednakowoż ich dynamiczny rozwój na terenie naszego kraju obserwujemy w latach sprawowania godności prymasa Polski przez kardynała Augusta Hlonda, wywodzącego się właśnie z tego zgromadzenia.

W Przemyślu pojawiają się w 1923 roku, przejmując w administrację kościół pod wezwaniem św. Józefa na Zasaniu oraz budynki wzniesione z funduszy miejscowego kupiectwa i Kurii Biskupiej. W trzy lata później organizują szkołę organistów.

W pokoju dyrektora średniej szkoły muzycznej panuje rzucający się w oczy powszechny nieład i nieporządek. Zbrzydzone ściany, brudna podłoga, wyrwane gniazda elektryczne, zniszczone przewody, w kącie sterta rupiec. Oto skutki wandalizmu i teploty. W czasie awantur podburzeni kandydaci na organistów niszczyli wszystko, nie oszczędzając nawet szyb w oknach i lichych stołów, którym wyrwano nogi.

Młodzi chłopcy kolejno przedstawiają się. Jest ich trzech. Należą do tej grupy, która wyraziła chęć pozostania w Przemyślu i kontynuowania nauki w średniej szkole muzycznej, ucząc się gry na organach. Podjęta przez nich decyzja była niemal równoznaczna z bohaterstwem. Musiano ich bronić zarówno przed sfanatyzowaną grupą dewotek, jak też i przed kolegami.

Chłopcy zgodni są co do tego, że żadnemu z nich zawód organisty nie imponował. Zresztą — nie tylko im. W dzisiejszych czasach młodzież myśli bardziej realnie. Niektórzy rozumują jednak kategoriami starymi i skostniałymi. Rok temu kierownik szkoły, ksiądz Zdzisław Kasprzyk, rozdał uczniom wszystkich czterech klas ankietę, w których należało odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: „Czy podoba ci się zawód organisty i którą placówkę chciałbyś objąć po skończeniu nauki?” Na ponad 120 wychowanków zaledwie czterech oświadczyło, że im się ten zawód podoba, co z kolei wywołało zrozumiałe zaniepokojenie wśród Salezjanów. No, dobrze, ale w takim razie dlaczego wybrali właśnie te szkoły? Dlaczego nie skorzystali z muzycznych placówek państwowych?

Werbunek do szkoły organistów odbywał się za pośrednictwem proboszczów oraz prasy katolickiej. Przed młodymi chłopcami (ucznieli się tu młodzież w wieku od 14 do 24 lat) roztańczano złudne miraży sielankowej przyszłości i ewentualnych perspektyw. Zdradliwą i oszukawczą przynętą miały być rzekome możliwości przejścia po skończeniu

szkoły organistów do państwowych średnich szkół muzycznych. Do Przemyśla zgłaszali się bowiem przede wszystkim ci, którzy z różnych przyczyn odpadli przy egzaminach bądź ulegli propagandzie księży proboszczów. Posiadając pewne zamiłowania w tym kierunku oraz zdolności, wybierali Przemyśl, który okazał się zwykłym domkiem z kart. W konsekwencji tylko nielicznym udało się prześlizgnąć później przez gęste sity komisji egzaminacyjnych z uwagi na to, że szkoła organistów, chociaż posiadała przymiotnik „średnia”, charakteryzowała się wybitnie niskim poziomem nauczania, zarówno muzyki jak i przedmiotów ogólnych (fizyka, chemia, język polski, geografia, język rosyjski, historia, matematyka na poziomie szkoły podstawowej). Księża Salezjanie widocznie uważali, że przyszły organista powinien znać tylko nuty, niektóre pieśni. Owszem, w Przemyślu również zdarzali się fenomeny, ale to zasługa ich mozolnej pracy i wrodzonych zdolności.

Nauka w szkole organistów trwała 4 lata. Salezjanie od każdego ucznia pobierali miesięczną opłatę w wysokości 580 zł. Praktycznie suma świadczeń na rzecz Salezjanów była grubo większa. Dlatego trudno nie wyrazić zdziwienia z racji stanowiska zajmowanego przez władze kościelne, które argumentują, że tego typu szkoła „najbardziej odpowiadała możliwościom finansowym środowisk wiejskich i robotniczych”.

Klimat panujący w szkole organistów jest trudny do opisanego. Chłopcy wychowywano w duchu wzajemnej nieufności, nietolerancji oraz w ślepym bezgranicznym posłuszeństwie wobec przełożonych. Zabijano w nich przemocą i żelazną ręką wszystko co ludzkie, co nazywa się osobistą godnością, człowieczeństwem. Uczniom wyższych klas wmaiwano, że są lepsi od młodszych, przy czym ci ostatni sprzątali zajmowane przez nich sypialnie, a nawet czyścili im buty. O jakimkolwiek koleżeństwie nie było oczywiście mowy.

Warunki bytowe wychowanków pozostawały wiele do życzenia. W jednej olbrzymiej, ciemnej i równocześnie pozbawionej podłogi sali ogrzewanej w porze zimowej tylko dwoma żelaznymi piecykami spało 80 uczniów. Jedną i to nieczynną wanną oraz „aż” 5 umywalk. Zresztą — oddajmy głos naszym rozmówcom.

Pierwszy uczeń: „...Pod żadnym pozorem nie wolno nam było opuścić internatu. Cały rok siedzieliśmy w murach. Jeżeli któremuś z nas udało się na parę chwil wyskoczyć do miasta i zmylić czujność księży — jego szczęście. W razie wpadki kolegę stawiano przed obliczem kierownika szkoły lub przewodniczącego zakładu. Do najłżejszych kar należało ostrzyżenie maszynką tzw. zerówka. Gorzej, kiedy kogoś pozbawiano obiadów przez kilka dni. Między innymi Jerzy Makara z IV klasy nie dostał przez tydzień obiadów, ponieważ na ulicy spotkał się ze znajomą koleżanką.

Wszystkie zakupy musiały być bezwzględnie zgłaszane księdzu prefektowi Józefowi Poloncarzowi, który za pośrednictwem kleryków kupował dla nas wszystko począwszy od żytełek, a na butach skończywszy. Co jakiś czas przedkładano naszym rodzicom sumy wydatków. Pieniądże przysyłane nam z zewnątrz wciągano na tzw. listę, na której z kolei odnotowywano każdy wydatek... W połowie ubiegłego roku ksiądz Poloncarz przedstawił ojcu rachunek na kwotę 2.900 zł za kupione koszule i spodnie. Ponieważ w ogóle tego nie otrzymałem, doszło w efekcie do kłótni między moim ojcem a księdzem Poloncarzem. Powiedział, że się pomylili...”

Drugi uczeń: „...Postrachem w szkole był ksiądz Józef Gotter, asystent, który często nas bił. Rzucił w uczniów książkami, kredą lub targał ich za uszy. W ubiegłym roku przyjęto do szkoły Zygmunta Marszałka z województwa wrocławskiego. Chłopiec trochę się jękał i już to wystarczyło, aby ksiądz Gotter uczynił z niego swoją ofiarę. Pewnego razu tak silnie pchnął Zygmunta na ścianę, że ten odbił się jak piłka i runął nieprzytomny na posadzkę. Z nosa i uszu ciekła mu krew. Po kilku dniach Zygmunta uciekli i już więcej do szkoły nie wrócili.

W okresie tegorocznych upałów chcieliśmy się opalać, lecz księża nam zabronili twierdząc, że to grzech wystawiać nagie ciało na widok publiczny. Nie wolno nam było czytać „Dookoła Świata”, „Filmu”, „Panoramy”, „Przekroju”, ponieważ zdaniem księży — były to pisma niemoralne.

Kuchnia prowadzona przez siostry zakonne wydawała zawsze dwa rodzaje potraw. Lepsze dla księży i gorsze dla nas.

Kiedy w czasie dużych mrozów zwróciłem uwagę księdzu Chmielowi, że w sypialniach zamarza woda w wiadrach, usłyszeliśmy odpowiedź: „W piekło na pewno będzie wam cieplej, bo tam się z węglem nie liczą”.

Trzeci uczeń: „...Najgorszą sławę mieli u nas tzw. kapusie, szpiedzy i donosiciele, rekrutujący się z kolegów starszych klas, pupilków kierownictwa szkoły. Dla zilustrowania metod, jakimi się posługiwali, podam jeden z wielu przykładów:

Oto uczeń III klasy złożył ustne zażalenie przed księdzem Chmielom na asystenta ks. Gottera. Ksiądz Chmiel obiecał tę sprawę wyjaśnić.

Pewnego razu w sypialni zarządko rewizję. Podobno komuś zginął sweter. Do sali

wszedł ksiądz Gotter, kierując kroki do łóżka wspomnianego już ucznia. Po ściągnięciu prześcieradła wyjął z głębi siennika z oznakami triumfu w oczach wycięte z jakiejś ilustrowanej gazety zdjęcie kobiety w kostiumie kąpielowym. Ucznia — rzecz jasna — ukarano...”

Dodajmy, że w szkole organistów fałszowano znane prawdy historii, potępiano niektóre postacie z literatury polskiej. Słowackiego odsądzono od czci i wiary, bo... ośmielił się krytykować w „Kordianie” Boga. Młodzież wychowywano w duchu ciemnoty, zacołania, uczono fałszu, obudy, nienawiści do wszystkiego co postępowe, co nie odpowiadało schematom i modelowi księży Salezjanów.

Rodzice uczniów o tym nie wiedzieli. Każdy list przychodzący z zewnątrz, jak również wysłany był skrupulatnie kontrolowany. Nie znał tych faktów również Przemyśl.

Mimo to spoza grubych murów szkoły organistów dochodziły do władz przemyskich rozpaczliwe wołania o pomoc. Uciekinierzy alarmowali Ministerstwo Kultury i Oświaty o typowo średniowiecznych stosunkach panujących w szkole. W tej sytuacji pragnąc przyjąć młodzież z pomocą władze postanowiły rozwiąć szkołę organistów i w tych samych budynkach, zgodnie z postulatami społeczeństwa, zorganizować średnią szkołę muzyczną. Wszystkim uczniom ze szkoły organistów zagwarantowano prawo kontynuowania nauki w nowo otwartej placówce, w której powstał specjalny dział organowy. Kto by chciał mógłby po skończeniu szkoły objąć posadę organisty.

Początkowo chłopcy skwapliwie przystali na podane warunki. Otrzymałoby zakwaterowanie w internatach, oferowano im stypendia oraz bezpłatną pomoc w odrobieniu zaległości z przedmiotów ogólnych. Później podburzeni przez księży nie wyrazili chęci pozostania i wyjechali do domu. Prezydium MRN wykupiło im na przejazd bilety, zaopatrzone ich w suchy prowiant i wkrótce opuścili Przemyśl. Wcześniej jeszcze dali cyrkowy pokaz swej kultury, demolując wnętrze internatu i szkoły. Pozostało 10 chłopców, którzy z nauki nie zrezygnowali i w tej chwili uczą się w szkole średniej.

Księża Salezjanie otrzymali polecenie zamknięcia szkoły i przekazania budynków średniej szkole muzycznej w dniu 18 sierpnia br. Równocześnie poproszono ich grzecznie, aby nie rozpoczynali werbunku do szkoły organistowskiej. Salezjanie zarządzeniem tym się nie podporządkowali.

2 października br. komisja lokalowa MRN przystąpiła w godzinach porannych do przejmowania budynków po byłej szkole organistów. Urzędnicy napotkali wówczas czynny opór grupy fanatycznych kobiet, które śpiewając pieśni religijne przeszkadzały

im w wykonywaniu czynności służbowych. Przed kościołem zebrał się tłum ciekawskich. Wówczas puszczono plotkę, że milicja aresztuje księży. Jakoż rzeczywiście milicja pojawiła się, ale tylko po to, aby wezwać ludzi do opuszczenia bądź co bądź ruchliwej ulicy.

Około godz. 19, po wieczornym nabożeństwie, grupy chuliganów zebrane obok kościoła wywołały burdę, obrzucając milicję kamieniami.

Organa MO zatrzymały łącznie 54 osoby, z czego po przeprowadzonych rozmowach indywidualnych i z rodzicami zwolniono 56 osób. 8 spraw skierowano do sądu. Są to przeważnie ludzie młodzi, którzy bezpośrednio brali udział w czynnej napaści na funkcjonariuszy MO. Oto niektórzy z nich:

Czesław Gradowski, lat 33. Ryszard Kulhawiec, lat 23. Zarówno Gradowski jak i Kulhawiec byli w tym dniu kompletnie pijani. Kulhawiec pobił wcześniej starą matkę, żonę oraz 4-letniego syna. Upřednio karany więzieniem za kradzież i paserstwo. Wiesław Bijan, lat 18. Leopold Turek, lat 26. Bolesław Mielniczek, lat 18. Mielniczek dopiero co opuścił dom poprawczy, w którym przebywał 6 lat.

Średnia szkoła muzyczna w dniu 4 października br. rozpoczęła normalne zajęcia. Uczy się w niej ponad trzystu uczniów, w większości dzieci mieszkańców Przemyśla. Tu również znalazło pomieszczenie ognisko muzyczne. Znow zgłosiło się 3 chłopców z byłej szkoły organistów.

Obok awantur wywołanych w Przemyślu przez elementy chuligańskie i najbardziej fanatyczne kobiety, nie można jednak przejąć obojętnie. Ogólnie — trzeba tę przynależność do przemyśla zdało w tych dniach egzamin, zajmując postawę zdecydowanego potępienia wobec rozrabiaczy i wicherzycieli. Oczywiście nigdy by do tego nie doszło, gdyby nie perfidna plotka, gdyby nie inspirator-skie stanowisko zajęte przez pewną część kleru sabotującego zarządzenia władz państwowych.

Z fanatyzmem jako takim trudno polemizować, ponieważ tego typu dyskusje w zasadzie do niczego nie prowadzą. Chuliganów i rozrabiaczy spotka kara, na jaką sobie zasłużyli. Skąd jednak wśród obserwatorów i ciekawskich znaleźli się niektórzy uczniowie średnich szkół przemyskich, którzy w tym czasie powinni przebywać na lekcjach lub w internatach? Swoim wyzywającym zachowaniem, strzelaniem z korkowców, wywarali psychozę awanturnictwa. Jest to sygnał ostrzegawczy skierowany pod adresem rodziców i nauczycieli. Niech z tego faktu wysuną oni wnioski dla siebie.

STANISŁAW GOLEŃ  
EDWARD WISZ



TURCJA

Na przedmieściach Ankarę.

CAF

## Nowy produkt mleczny

Jak wiadomo, ludność wielu krajów, szczególnie azjatyckich, cierpi na niedostatek środków żywnościowych, głównie białka zwierzęcego, podstawową zaś potrawą jest tylko ryż. Wpływa na to bardzo niski stopień rozwoju hodowli, przez co dla dużej części mieszkańców mięso jest produktem prawie niedostępnym. Podobnie rzecz ma się z mlekiem: wiele ludzi w ogóle nie widziało go w życiu lub odnosi się do niego nieufnie.

Odwrotnie jest w części krajów europejskich i w Ameryce. Między innymi w Holandii, Danii, Anglii i Stanach Zjednoczonych rynek wewnętrzny nie jest w stanie wchłonąć całej produkcji mleka.

W związku z tym prowadzi się prace naukowe, aby uzyskać produkt mleczny nie ulegający zepsuciu i łatwy do przewożenia. Jego eksport byłby wtedy opłacalny.

Ostatnio donoszą z Holandii, że w jednym z zakładów naukowych tamtejszego uni-

wersytetu, odkryto przy przerobieniu mleka nowy produkt uboczny zawierający tę samą ilość białka co mięso.

Szczegóły otrzymywania tego produktu są trzymane w tajemnicy, aby Inny kraj nie ubiegł Holandii w jego wyrobieniu na skalę przemysłową. Wiadomo tylko, że jest łatwy do strawienia i smakiem odpowiada gustowi i przyzwyczajeniom ludów azjatyckich. W postaci sosu można go dodawać do codziennej porcji ryżu.



Korespondencja własna z Włoch

# Labirynt makabry

— Cmentarz w Palermo, który państwu pokazemy, jest jednym z czterech tego rodzaju w Europie. Katakumby, podobne do naszych, znajdują się jeszcze w Portugalii w Lizbonie, w Hiszpanii w Barcelonie, we Francji w Bordeaux. A teraz prosimy o zejście do podziemi...

Już sama zapowiedź obwieszczała spotkanie z czymś niezwykłym. Nie przypuszczałem jednak, że nawet pierwsze wrażenie będzie tak wstrząsające. Spokojnie liczyłem stopnie schodów. W perspektywie korytarza dostrzegłem rząd opartych o ścianę figur. Byłem przekonany, że są to rzeźbione w drewnie lub lepienie z gipsu postacie świętych.

— Ależ to wcale nie rzeźby — krzyknął ktoś z głębi podziemnego labiryntu. — To... ususzeni nieboszczyki!

Ktoś stanął jak wryty, ktoś rzucił się ku wyjściu. Z większą uwagą spojrziałem na „rzeźby”. Rzeczywiście — w każdej z zawieszonych na ścianie postaci można było rozpoznać ludzką sylwetkę. Nad czołami wisiały nawet resztki włosów, w oczodołach lśniły na fosforyzowane krawki, z policzków wisiały platy zasuszonej i splekanej później skóry. Większość zwłok owinięto zgrzebnymi workami, z których wystawały tylko czaszki i obciążone pergaminową skórą ręce.

W milczeniu kroczylem przez ten labirynt śmierci.

Pomysł przekształcenia podziemi klasztoru kapucynów w Palermo na Sycylii w ponuro cmentarzisko powstał w czasach, gdy znana z uroków przyrody i pogodnego usposobienia mieszkańców wyspa była rządzona przez Hiszpanów. Wtedy właśnie przedstawiciele najmożniejszych rodów zrezygnowali z grzebania swych najbliższych w grobach. Aby utrzymać dłuższy kontakt z przodkami — rozpinano ich na kapucyńskich ścianach w stanie ususzonym.

Preparowanie ciał odbywało się w szczególny sposób. Oto po śmierci wygładzano zmarłym rysy twarzy, dokładnie zamykano oczy i usta. Po wyjęciu wewnętrzności zwłoki suszono w komorze bez dostępu powietrza. Gdy zmarły pod wpływem gorących promieni sycylijskiego słońca upodobnił się do wędzonej ryby — umieszczano go w katakumbach. Tam nie pozostawał samotny. Co tydzień w labiryncie makabry zjawiała się rodzina, z dziećmi i wnukami łącznie. Malarstwom pokazywano ususzonego dziadka i polecano ucałować go w rękę lub nogę. Często odprawiano też modły.

Cmentarzisko funkcjonowało przez trzy wieki: XVII, XVIII i XIX. Dopiero w latach pierwszej wojny światowej zaprzestano składania tu zmarłych. O zaszczyt „przetrawienia do końca świata w nienaruszonej powłoce cielesnej” ubiegali się najszlachetniejsi i najbogatsi. W podziemnym labiryncie sumiennie przestrzegano podziału kla-

sowego. W osobnych korytarzach „wisi” sycylijska szlachta, w osobnych kupiecki i rzemieślniczy plebs. Własną kwatery posiadają też dziełce, które na wieczny spoczynek przybierano w białe suknie z przypiętymi do ramion anielskimi skrzydełkami. Spod pyłu, sypanego się bez przerwy ze zwłok, wyglądają paradne stroje sprzed więcej niż dwustu lat.

Trzy osoby wyróżniono ułokowaniem w kaplicy.

Pierwszą jest wicekonsul Stanów Zjednoczonych we Włoszech spoczywający w oszklonej trumnie w pełnej gali dyplomatycznego stroju.

Drugą — zmarła w 1917 roku dziewczynka, umieszczona w kaplicy w roku 1920 jako ostatnia z zaszczytnych przyznaniem tu miejsca.

Trzecią wreszcie — wsławiony okrucieństwami generał Garibaldi, rozstrzelany na środku miasta z rozkazu trybunału rewolucyjnego-garibaldińczyków. Zwolennicy umieścili go w katakumbach, a przeciwnicy wtargnęli nocą do podziemi i w akcie zem-

Zajmują teraz jeden z korytarzy, w którym wiszą ze stulami na piersiach i z bierutami na czaszkach, a nierazko z pokutniczymi sznurami na szyi. Czy warto było o to właśnie procesować się dziesiątki lat!

Obecnie cmentarzisko w katakumbach jest już zamknięte i w ciągu ostatnich czterdziestu lat nikogo tam nie grzebano. Z biegiem czasu pomysłowi Sycylijczycy postanowili wykorzystać obiekt jako atrakcję turystyczną. Przy wejściu czuwa jednak kapucyn, który wypytuje czy pragnąca zwiedzić labirynt makabry osoba została ochrzczona. Jeśli nie — taksa za wstęp musi zostać zwiększona. W dość osobliwy sposób przewodnicy uspokajają turystów, gdy ci zasłaniają twarz chusteczkami w pełnej pyłu z trupów kaplicy.

— Ciała zmarłych zostały po śmierci tak dokładnie wysuszone, że nie ma w nich ani jednej bakterii. Zasilanie ust przed pyłem jest więc zbędne. Nie zaszkodził nam to ani trochę...

Wyobraźcie sobie jak ponuro musi tu być odwunastaj w nocy, gdy przez okienka w sklepieniach przedziera się tylko blask księżycy, a w mroku błyskają tu i tam krawki na fosforyzowanych o-



Ulica w Palermo.

Zdjęcia:  
WIESŁAW DANIELAK



Fragment galerii sycylijskich księży w kapucyńskich katakumbach w Palermo.

czu „Królestwo duchów”, zaryglowane przez braciśzków furtianów przechodzi we władanie... myszy. Buszują one wśród nieboszczyków, szleszczą w ich splewiałych strojach, a czasem kryją się w oczodolach lub rozwartych ustach. Ku przerażeniu zwiedzających wyskakują stamtąd rankiem, gdy zbudzi je ze snu krzyk przerażonej damy.

Całość ma przetrwać aż do końca świata.

WIESŁAW DANIELAK

## Przed „Dniem Nauczyciela”

Na wspólnym posiedzeniu Sekcji Oświaty Komitetu Miejskiego PZPR i Komisji Oświaty Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie omawiano program obchodów „Dnia Nauczyciela”. Organizatorami uroczystości będą przede wszystkim komitety opiekuńcze, komitety rodzicielskie oraz organizacje młodzieżowe. Odbywać się będą m. in. spotkania nauczycieli z rodzicami. Dyskutanci postulowali m. in. efektywniejszą popularyzację osiągnięć szkolnictwa, zwiększenie opieki nad młodymi nauczycielami oraz emerytami. Obchody tego święta mają być nie tylko wyrazem uznania, jakim społeczeństwo darzy nauczycieli, ale i okazją do zacieśnienia współpracy pedagogów z rodzicami, pozyskania przez szkołę nowych sojuszników.

Z. K.

## Kulturalna ofensywa

Jak już informowaliśmy od 15 października do 15 listopada br. obchodzić będziemy w całym kraju „Dni Kultury i Nauki Radzieckiej”. Będą to dni wielkiej kulturalnej ofensywy, popularyzującej wszechstronnie i szeroko osiągnięcia ZSRR.

W Rzeszowie działa już Wojewódzki Komitet Obchodu „Dni”. Zaakceptowany program miesięcznej działalności przedstawia się niezwykle bogato. Organizatorem imprez będą: TPPR, Kuratorium, WKZZ, NOT, TWP, Biblioteka Wojewódzka, Dom Książki, CWF, Domy Kultury, kluby zakładowe. Ze swoimi programami dołączają się młodzież szkolna, organizacje społeczne. Szczególne miejsce ma w tych planach akcja odczytowa, uwzględniająca zainteresowanie poszczególnych środowisk. Lektorzy dotrą także do wsi i małych miasteczek. Sympozjum dla nauczycieli matematyki, fizyki, biologii, chemii na temat bilansu lotów kosmicznych i astronautyki, wojewódzkie seminarium poświęcone radzieckiej kulturze, ze szczególnym uwzględnieniem roli literatury i sztuki w wychowaniu nowego człowieka, oto niektóre szkoleniowe zamierzenia.

W ramach „Dni Kultury i Nauki Radzieckiej”, zorganizuje się w technikach rolniczych „Tydzień radzieckiej techniki rolnej”. Popularyzacji książki radzieckiej służyć będą wystawy, konkursy czytelnicze, spotkania z pisarzami i tłumaczami literatury radzieckiej, wreszcie licznie organizowane kiermasze. Osiągnięciom kinematografii radzieckiej poświęcony będzie cały tydzień. Planuje się m. in. przegląd filmów naukowo-technicznych, połączonych z prelekcjami lektorów NOT, przegląd krótkometrażowych filmów poświęconych sztuce, tematyce kosmicznej, wreszcie bajek i filmów młodzieżowych. CWF wspólnie z WZK przeprowadzi konkurs pt. „Czy znasz film radziecki?”. Na ekranach rzeszowskich kin wyświetlane będą filmy cyklicznie m. in. radzieckich komedii oraz filmów batalistycznych. Akcję tę wesprze wóz propagandowy ZW TPPR, który z odpowiednim zestawem filmów dotrze do najbardziej odległych miejscowości.

Koncerty, organizowane we wszystkich miastach powiatowych Rzeszowskiego będą równocześnie inauguracją III Ogólnopolskiego Konkursu Amatorów Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Uroczystym koncertem muzyki radzieckiej powita „Dni” nasza orkiestra symfoniczna. Teatr im. W. Siemaszkowej przygotowuje na tę okazję sztukę M. Gorkiego „Jegor Bułyczow i inni”. Rzeszowski WDK i powiatowe domy kultury zorganizują wystawy reprodukcji malarstwa rosyjskiego i radzieckiego.

Nowością, która przetrwa chyba nie tylko „Dni” będzie zorganizowany Klub Absolwentów Wyższych Uczelni ZSRR, przebywających na naszym terenie. (N)

Milioner był kompletnie zaskoczony tym nieoczekiwanym pytaniem. Opuścił ramię uduł ciała i wymamrotał machinalnie:

— To... to... mój testament.  
— Pański testament! A więc pan się gotuje na śmierć!  
— Śmierć? — Laribee zaczął mówić wysoko, by po chwili spaść niemal do szeptu.

A mnie się zdawało, że to słowo ciągle jeszcze wisi w powietrzu, brzmi echem w moich uszach.

Fenwick odwrócił się sztywno ku drzwiom i szedł jak automat. Głos jego brzmiał płasko, cicho, jak głos robota.

— Pan zna ostrzeżenie. Przekazałem je wam wszystkim. Śmierć pana ominie, jeżeli będzie pan słuchał duchów i strzegł się siostry Brush.

Był już na korytarzu, ale ciągle jeszcze słyszeliśmy jego głos:

— Proszę się strzec siostry Brush! Zostanie popelniona zbrodnia...

Nie ostrząsnęliśmy się jeszcze z wrażenia i stali nieruchomo, kiedy na korytarzu rozległy się znowu kroki. Tym razem szybkie, zdecydowane, a zagniewany głos zawołał:

— Hej! Panie, tam!

Drzwi znowu się otworzyły i zabłysło w pokoju światło. W jego oślepiającej jasności zobaczyłem stojącego w progu Warren, ściskającego stalowymi palcami ramię Fenwicka.

— Co się tu dzieje? — warknął.

Naszą reakcję można by przyrównać do zachowania sztabków schwytych na gorącym uczynku palenia papierosów w ubikacji. Laribee usunął papier i pióro do kieszeni piżamy; — nie mogą twierdzić z pewnością czy Warren zauważył ten ruch, czy nie.

— No? Pytam się, co tu robicie? — powtórzył po raz drugi. Geddes i Laribee milczeli — ktoś musiał jednak odpowiedzieć pielegniarzowi. Wzruszyłem więc ramionami i powiedziałem najobojętniej jak tylko mogłem:

— Ot... tak... po prostu chłopaki zeszyli się żeby pogadać! Bardzo proszę, Warren, wejdźcie i przyłóżcie się do nas!

Rozdział XV

Po wyjściu moich nieproszonych gości miałem na tyle zdrowego rozsądku, żeby w panującym półmroku doprowadzić jako tako do porządku pokój i zatrzeć ślady ich bytności — głównie w postaci wypalonych zapalek.

Splawiowszy je w umywalni i spuściwszy po nich strumień wody, wróciłem do łóżka, a co dziwniejsze — spałem do rana doskonale.

(- d.n.)

sty... ugryźli generałowi kawałek ręki.

Oryginalną historię posiada galeria duchownych.

Sycylijscy księża pragnęli być równi szlachcie i miejskiemu patrycjatowi nawet po śmierci. Rościli też sobie pretensje do zajmowania honorowych miejsc w katakumbach. Stanowczo sprzeciwiła się temu stolica apostołska.

„Po śmierci w proch się obrócisz...” — przypomniano werseł z Pisma Świętego amatorom zachowania na wieki swej doczesnej postaci. Ale duchowni z Palermo nie dali za wygraną. Wytoczyli Watykańowi proces i... wygrali go.

## Półprzewodnikowa kamera telewizyjna

Firma North American Philips Company skonstruowała niewielką kamerę telewizyjną przeznaczoną do pracy w miejscach trudno dostępnych.

Kamera zbudowana jest na półprzewodnikach i nastawia się automatycznie, przy czym daje ostry i wyraźny obraz już przy natężeniu światła jednej świecy w odległości jednej stopy.

Kamera waży 5 kg, a jej wymiary wynoszą 3x7x4 cale. Może obsługiwać do 30 normalnych odbiorników w obwodzie zamkniętym, np. w szpitalach, w zakładach pracy itd. (NNT—PAP)

## La MİGŁÓwka dla WARIATÓW PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

38.

— Jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu, Duluth — zamruczał — to wracam kłaść się spać. Nie czuję się specjalnie inteligentnie ani błyskotliwie.

Był już prawie przy drzwiach i miał nacisnąć klamkę, kiedy drzwi zaczęły się powoli otwierać do wnętrza pokoju. Instynktownie cofnęliśmy się krok, patrząc z głupią miną na rozszerzającą się stopniowo smugę światła z korytarza. Po chwili stanęła na progu jakaś drobna, sztywna postać.

Musiąłem być nieprawdopodobnie zdenerwowany, gdyż przez chwilę ogarnął mnie paniczny strach. Ten bosy mężczyzna w niebieskiej jedwabnej piżamie wyglądał niesamowicie. Płynął raczej, niż szedł, jak gdyby był w transie. Dłuższą chwilę nie mogłem sobie uświadomić, że to Dawid Fenwick.

Zamknął za sobą drzwi — stał jakiś czas zupełnie nieruchomo, wreszcie powiedział cicho:

— Słyszałem głosy... głosy...

Zdziwiłem się, że mógł nas słyszeć, chociaż jego pokój leżał dość daleko, prawie w końcu korytarza. Przypuszczałem jednak, że ludzie obcujący z duchami, mają specjalnie wyostrzony słuch.

Nie było nic szczególnego do powiedzenia, toteż staliśmy milcząc. Powoli Fenwick odwrócił się od Laribee, ciągle jeszcze trzymającego w ściśniętej ręce testament. Duże oczy młodego człowieka błyszczały nawet po ciemku. Pomyślałem przelotnie, że prawdopodobnie widzi w ciemności.

— Co pan ma w ręce, Laribee? — spytał nagle.

## Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa

zawiadamia, że

Przedsiębiorstwo „Securitas” Warszawa, ul. Karowa 31 uruchomiło produkcję nowego mechanicznego środka dla kobiet, zapobiegającego niepożądanemu ciąży — są to kapsułki naszyjkowe z polietylenu. Kapsułki naszyjkowe z polietylenu można nabyć w każdej poradni „K” w szpitalach na oddziałach ginekologiczno — położniczych oraz w takich placówkach, jak izby porodowe i ośrodki zdrowia.

K-2109/1



# Od krańca do krańca

Miniony sezon letni był o-kresem największej wycieczki kowo-turystycznej „wędrówki ludów”. Żaden statystyk nie zdoła zliczyć pieszych, zmotoryzowanych, tudzież korzystających z państwowych środków lokomocji mieszkańców Rzeszowskiego, którzy podczas wakacji przemierzali kraj od krańca do krańca. Wielu z nich docierało na Wybrzeże. W Gdyni, wśród licznych atrakcji zwiadało się o-

czywiście słynny okręt — muzeum „Burzę”. Polski niszczyciel (wodowany jeszcze w 1929 r.) w czasie drugiej wojny światowej brał udział w kampanii norweskiej, ewakuacji wojsk z Francji, a także w osłonie konwojów na Atlantyku i wzdłuż wybrzeży Afryki. Wraz z załogą przeżył niejedną dramatyczną i niebezpieczną chwilę. Do kraju przyholowany został z Anglii dopiero w 1951 r.

Przeszedł gruntowny remont i modernizację, po czym przez kolejnych 7 lat służył jako okręt obrony przeciwlotniczej. Na jego pokładzie wyszkoliło się spore grono przeciwlotników morskich, załóg niszczycieli, oficerów i podoficerów.

W 15-lecie ludowej Marynarki Wojennej (1960) „Burza” poszła na zasłużony spoczynek. Okręt u-dostępniony został społeczeństwu jako muzeum. Z danych technicznych warto przypomnieć: wyporność statku — 1.540 ton, długość 107 m, szybkość do 30 węzłów, napęd — 2 zespoły turbin o łącznej mocy 33.000 KM.

Na zdjęciu: wycieczkowicze z Rzeszowskiego na tle statku „Burza”. Fot. A. Łokaj



## MODA CZECHOSŁOWACKA 1964 r.

Na zdjęciu: wieczorowa sukienka z czarnej aksamitu.

Na zdjęciu: elegancka całość z gładkiego materiału — bluzka i kapelusz w paski. Model Towarzystwa Handlu Zagranicznego. „Centrotez”.

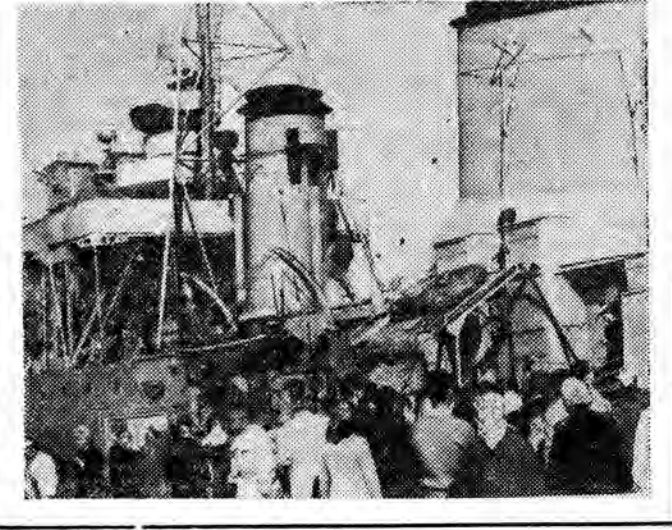
Na zdjęciu: sportowy kostium jesienny z oryginalnie naszytymi kieszeniami. CAF



## Kawa za 30 sekund

Ob. Leonard Argasiński, dyrektor Zakładów Różniczkarskich w Lubaczowie lubi technikę i majsterkowanie. To hobby daje mu zadowolenie i dużo satysfakcji. Ostatnio skonstruował on pomyslową i ekonomiczną pod względem czasu oraz zużycia prądu grzałkę do wody. Na zagotowanie dwóch filiżanek wody na kawę potrzeba 20 do 30 sekund. Ogrzewanie płynu odbywa się na zasadzie przepływu prądu przez wodę pomiędzy dwiema metalowymi płytkami. W tak krótkim czasie nie zagotuje tyle płynu najlepsza nawet kuchenka elektryczna.

Warto, aby wynalazkiem ob. Argasińskiego zainteresowała się drobna wytwórczość.



## Zespół Marynarki Wojennej w Rzeszowie

Z początkiem listopada br. odwiedzi nasze województwo Estradowy Zespół Marynarki Wojennej z Gdyni. W czasie tournée po Rzeszowskim zespół wystąpi w następujących miastach: Stalowej Woli, Tarnobrzegu, Mielcu, Sarzynie, Lubaczowie, Gliniku Mariampolskim, Rzeszowie i Sanoku.

Pierwsza część nowego programu tego świetnego zespołu estradowego, znanego nie tylko w kraju ale i za granicą, związana jest tematycznie z 20-leciem ludowego Wojska Polskiego. Usłyszymy więc w doskonałym wykonaniu pieśni żołnierskie, montaż słowno-muzyczny oraz nowe utwory muzyczne. W drugiej, bardziej pogodnej części, zaprezentują się nam m. in. soliści, grupa baletowa, tercet żeński „Syrenki”. Humor, satyrę, monologi — oto dalsza „mieszanka” programu z marynarskiej branży.

Kierownikiem zespołu jest kpt. mar. Robert Laus, kierownik artystyczny — Adolf Wiktorski, reżyseria — Zbigniew Bogdański, kierownik muzyczny — Ryszard Kaczmarek.

Estradowy Zespół Marynarki Wojennej z Gdyni przyjeżdża do nas na zaproszenie TPPR. Jego występy uświetnią obchody „Dni Kultury Nauki Radzieckiej”, które trwać będą od 15 października do 15 listopada. (W)

## Ponad 40 mln złotych na SFBS

Po Krośnie i Ustrzykach Dolnych o wykonaniu rocznego planu zbiorów na Społeczny Fundusz Budowy Szkół zameldował również powiat leski. Poważne sumy wpłacili także we wrześniu mieszkańcy Stalowej Woli, którzy plan roczny zrealizowali w 98,5 proc. Tak więc, na konto Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego SFBS wpłynęło w br. 40.365 tys. złotych (76,4 proc.). W dalszym ciągu produją robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw i instytucji, którzy wpłacili już blisko 21 mln zł (93,3 proc.), spóźnień część pracy zaś z nadwyżką zrealizowała swoje zobowiązania. Rytmicznie wpływały również składki od młodzieży szkolnej (92,2 proc.) oraz wolnych zawodów (83,3 proc.).

Nie realizują natomiast swoich zobowiązań rzemieślnicy, właściciele zakładów produkcyjnych oraz ludność rolnicza, która wykonała za ledwie 60,1 proc. planu rocznego. Zadań okresowych nie

zrealizowało również 10 powiatów; największe zaległości wykazują Rzeszów — powiat oraz Rzeszów — miasto. Zetka.

## Piętnastu „własnych” inżynierów

Dokonana ostatnio inauguracja roku akademickiego w Stalowej Woli przedzieje niewątpliwie do historii szkolnictwa tego miasta. Wrecono na niej dyplomy inżynierów 15 studentom Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, w której zamienili się punkt konsultacyjny Politechniki Krakowskiej.

W uroczystości wzięli udział: dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej prof. mgr inż. J. Krachocki, prodziekan d. s. studiów dla pracujących doc. mgr inż. L. Krajewski, który opiekę nad studentami w WSJ przejął od zastępcy kierownika Wydziału z I sekretarzem KM PZPR tow. J. Działą oraz słuchacze WSNS i WSI.

Studia na I roku Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Stalowej Woli rozpoczęło w tym roku 35 słuchaczy. (z. 11.)

## Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny w Rzeszowie, ul. Szyka Ligęzy 3

z a w i a d a m i a

że przyjmuje jeszcze do 30 października 1963 r. zlecenia wstępne na wykonawstwo robót w roku 1964, a mianowicie:

- 1) BUDOWA ZBIORNIKÓW przeciwpożarowych betonowych na wodę (krytych w ziemi) o pojemności od 50—100 m<sup>3</sup> jeden — na podstawie dokumentacji technicznej typowej,
  - 2) ZAKŁADANIE INSTALACJI ogromnych znormalizowanych,
  - 3) ZAKŁADANIE stałych urządzeń gaśniczych CO<sub>2</sub>,
  - 4) NAPRAWA MOTOPOMP — M-800, M-200 Leopolda, M-800 Polonia oraz silników S-82, S-261.
  - 5) NAPRAWA I KONSERWACJA sprzętu przeciwpożarowego (gaśnice, hydrantki, agregaty i sprzęt p. poż.),
  - 6) PRZEPROWADZENIE IMPREGNACJI przedmiotów i materiałów łatwopalnych (dachy, stropy, klatki schodowe, baraki drewniane oraz kotary, kurtyny, zasłony itp.) środkami ognioochronnymi,
  - 7) wykonawstwo dokumentacji technicznej na wyżej wymienione roboty.
- Powierzone roboty Zakład wykonuje z własnego materiału. Zakład posiada wyszkolonych fachowców w tym zakresie i zapewnia jakościowe wykonanie zleconych robót. K-2116/3

Uwaga posiadacze pojazdów mechanicznych z silnikami wysokoprężnymi

## KOMUNIKAT CENTRALI PRODUKTÓW NAFTOWYCH „CPN”

Centrala Produktów Naftowych zawiadamia, że wprowadza do dystrybucji na okres zimowy 1963/1964 olej napędowy o temperaturze krzepnięcia minus 20 stopni C. W związku z powyższym, zwraca się uwagę odbiorcom oleju napędowego, że w okresie nagłego spadku temperatury otoczenia, należy być przygotowanym do ścisłego przestrzegania zasad zimowej eksploatacji pojazdów. Przypomina się o obowiązku oczyszczenia baków samochodowych, zaizolowania układu paliwowego oraz ewentualnego ocieplenia tych elementów układu paliwowego, w których istnieje możliwość utrudnionego przepływu paliwa. K-2115/1

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2111/1. Architekta lub inż. konstruktora do pracy w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury przyjmie natychmiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie. Stanowisko i płać do uzgodnienia na miejscu.

K-2103/3. Inżyniera lub technika elektryka z V grupą SEP na stanowisku st. mistrza WN w elektrowni z płać do 3.200 zł plus 10 proc. premii zatrudnia zaraz Zakłady Metalowe im. T. Dąbala w Nowej Dębie, pow. Tarnobrzeg. Mieszkanie rodzinne zapewnimy w 1964 r. Technika energetyka do prowadzenia gospodarki cieplnej lub energetycznej z płać do 2.400 zł plus 10 proc. premii. Chętnie widziany stażysta. Elektromontera w IV lub V grupie SEP do pracy w elektrowni. Zapewniamy zakwaterowanie w hotelu z perspektywą otrzymania mieszkania rodzinnego.

K-2114/1. Kierowców z I, II i III kategorią prawa jazdy zatrudnia zaraz Zarząd Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych. Wynagrodzenie zasadnicze uzależnione jest od posiadanej kategorii prawa jazdy oraz od stażu pracy. Poza wynagrodzeniem zasadniczym kierowcy otrzymywać będą dodatek bieżączki w wysokości 20 proc. od wynagrodzenia zasadniczego oraz rozłąkowe. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych i obiady w stołówkach zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych.

K-2112/3. Inżyniera mechanika, laboranta, technika normowania, techników mechaników zatrudnia natychmiast Łańcuckie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Łańcucie. Warunki pracy i płać do omówienia w Dyrekcji Zakładów.

K-2094/3. Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego w Katowicach ul. Powstańców nr 5, zatrudni natychmiast na budowach kopalni węgla w woj. katowickim robotników wykwalifikowanych: murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy, elektryków, monterów wodn.-kan. i c. o., operatorów na żurawie wieżowe, operatorów na sprężarki elektryczne, operatorów na sprężarki spalinowe, montażowców, ślusarzy maszynowych, ślusarzy narzędziowych, ślusarzy do remontu silników spalinowych — wysokoprężnych, ślusarzy do remontu maszyn budowlanych średnich i ciężkich oraz robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w budownictwie. Ponadto Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, bezpłatną odzież roboczą i buty, stołówki przy kopalniach za niską opłatą oraz zwrot kosztów przejazdu najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu, lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodziny. Pracownikom zgłaszającym się do pracy, Przedsiębiorstwo zwraca koszty podróży z miejsca zamieszkania do pracy w okresie 14-dniowym od momentu podjęcia pracy.

## KOMUNIKAT

Z uwagi na prace na torze szlakowym pomiędzy Rzeszowem a Rzeszowem-Staroniwą w dniu 16 października 1963 r. od godziny 8 do godziny 16 pociągi nr 812 i 826 będą kończyły bieg w stacji Rzeszów-Staroniwa, zaś pociągi nr 829, 831, 833 i 855 będą rozpoczynały bieg w stacji Rzeszów-Staroniwa. K-2122/1

## PRZETARGI

K-2113/1. Ośrodek Transportu Leśnego w Sanoku ogłasza przetarg na sprzedaż tokarki „Paul-Dorol” 40x1000. Przetarg odbędzie się w dniu 2 listopada 1963 r. godz. 12. Cena wywoławcza i wysokość wadium zostanie podana przed przetargiem.

## OGłosZENIA DROBNE

PANU dr Bartosiewiczowi pełnącemu dyżur nocny 7 października br. na pogotowiu za szybkie i skuteczne udzielenie pomocy w ciężkim przypadku oraz za nadzwyczajną ludzką opiekę składa serdeczne podziękowanie Zauderer Stanisława. G-2139/1.

KURS spawalniczy rozpoczyna się w dniu 15 października w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia rozpoczęcia zajęć. Absolwenci kursu otrzymują książki spawacza uprawniające do wykonywania zawodu. K-2098/3.

TECHNIK żywnościowy poszukuje pracy najchętniej przy produkcji napojów chłodzących. Oferty Biuro Ogłoszeń, Kielce, Żeromskiego 5, pod nr 169. K-2100/1.

PRZYJMĘ samotną gospośnię do małego gospodarstwa koło Rzeszowa. Oferty pod „Gospośnię” Biuro Ogłoszeń Rzeszów. G-2140/2.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Rzeszowie przy ul. Klonowicza 6 (Budy) wraz z parcelą. Zgłoszenia pod powyższym adresem lub ul. Szopena 37 m. 4. G-2145/1.

MOTOCYKL „Pannonia” z wózkami tanio sprzedam. Rzeszów, ul. M. Curie-Skłodowskiej 4/17. K-2148/1.

ZGUBIONO dowód rejestracji ciągnika „Ursus” C-45 nr RL 10-78 wystawiony dla Szkoły Rolniczej I stopnia w Zmigrodzie Nowym przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Jasie K-2110/2.

MARCZYŃSKA Jolanta zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Rzeszowie. G-2149/1.

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik. Kraków, Podwale 3 m. 8. K-2036/15.

WASACZ Stanisława zgubiła dowód osobisty wydany w Rzeszowie. G-2147/1.

LES Stanisław zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mech. Elektryczne w Rzeszowie. G-2150/1.

TYSZCZAK Aleksander zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mech. Elektr. w Rzeszowie. G-2149/1.

JAREK Leonard zgubił świadectwo szkolne wydane przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Bieczu. Pg-2314/1.

PUZON Józef zam. w Chotowej, pow. Dębica zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego Dębica. Pg-2271/3.

PIECHNIK Henryk zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Rzeszowie. G-2151/1.

ZÓLCZYŃSKI Jan zgubił plecak (o treści): PTHW Rzeszów, Brygadziści nr 10. G-2132/1.

## KOMUNIKAT

Rejon Energetyczny Rzeszów podaje do wiadomości, że w dniu 16 października 1963 r. od godz. 7.30 do 16 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ul. Grunwaldzkiej, Goslara oraz Grotgiera. K-2117/1





Wtorek

15 października

**TEATR**

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Fizycy — godz. 17

**KINA**

ZORZA (ul. 3 Maja) — Cale ziolo swiata (franc. 1. 14) godz. 15.30, 17.30, 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Ostatni kurs (pol. 1. 18) godz. 15, 18.05, 20.10, GOPLANA (Staromiejskie) — Wszyscy do domu (USA 1. 16) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Daleka jest droga (pol. 1. 16) godz. 17, 19, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Zdarzyło się w Rzymie (wł. 1. 18) godz. 17, 19, SWIT (ul. Langiewicza) — Nigdy w niedzielę (krec. 1. 18) godz. 17, 19, WDK (ul. Okrzei) — Przygody Hucka (USA 1. 12).

**RADIO**

Program I  
Program dnia: 5.40 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00  
7.45 „Błękitna sztafeta”  
8.30 Piosenka dnia 9.00 Dla przedszkoli „Przedszkola wiejskie”, opow. 11.00 „Z legend dawnego Egiptu”, opow. B. Prusa 11.50 „Rodzice a dziecko” 13.00 Dla dzieci — gawęda 14.00 „Radio-problemy” 14.30 Zespół Pieśni i Tańca „Olsztyn” 15.10 Dla uczniów szkół średnich gawęda pt. „Kierunek... Księżyc” 16.35 Program młodzieżowy „Ja i praca” 17.05 Felieton ekonomiczny 18.30 Kurs nauki jęz. rosyjskiego 19.05 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej 20.30 Teatr Młodych „Skandal w archiwum” 22.03 Muzyka taneczna.

Program II  
Program dnia: 6.17 13.40  
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30  
12.05 16.00 19.00 21.00 23.50  
8.35 Przegląd prasy literackiej 8.50 Gra Polska Kapela Litwa 9.45 Kurs nauki jęz. angielskiego 10.00 „Jarmark cudów” 12.50 „Nasze sprawy codzienne” 14.10 Utwory skrzypcowe 14.45 „Błękitna sztafeta” 15.00 Gra Zespół „Albatros” 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Sposób na Alcybiadę” 17.15 „Kot i mysz” — fragm. pow. 18.05 Melodie taneczne 18.25 Pieśni chóralne kompozytorów polskich 18.50 Uniwersytet Radłowy 19.30 „Kalejdoskop kulturalny” 21.40 Audycja PWM, 22.15 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów w Paryżu — 1963 22.58 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Rozgłośnia rzeszowska PR  
12.50 „PGR a ziemia poddłogowa” dla wsi audycja Cz. Gniwka 16.05 „Głos ma Redakcja Muzyczna” 16.35 Z cyklu: „Pisarze o sobie” 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program telewizyjny Warszawa: 15.30 Koncert uczniów Szkoły Muz. w Leningradzie 15.40 Program dnia 16.45 Telewizyjny Kurier Warszawski 17.00 Dziennik 17.05 Dla dzieci: 1) Co zobaczymy, 2) Fotografujemy, 17.40 Program publ. 18.10 „Paryskie Variete” — film 18.40 „Śladami Pitagorasa” — teleturniej 19.05 „Erhard” — nowy kanclerz NRD” 19.20 „Świętoszek” Mollera (dzieje dramatu) 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik 20.30 „Wielokropek” — magazyn aktualności satyrycznych 20.45 „Alma Mater Cracoviensis” Kraków 21.15 „Francuski tłumacz” („Przygody Sherlocka Holmesa”) 21.45 PKF 21.55 „Dyskusja” — tematy międzynarodowe.

KATOWICE: 16.50 „TV Katowice informuje”.

**Śladem krytyki**

**RUT zapowiada poprawę...**

Na notatkę pt. „Milcząca centrala” otrzymaliśmy wyjaśnienie z Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego. Dyrekcja RUT przyznaje, iż automatyczna centrala telefoniczna w Boguchwałach faktycznie pracowała wadliwie. Dlaczego? Prototypowe urządzenia mają jeszcze sporo wad konstrukcyjnych. Centrala przeznaczona jest do pracy bez stałego nadzoru technicznego, jedynie w przypadku uszkodzenia odwiedzają ją technicy z rzeszowskiego RUT. Nie bez znaczenia jest tu również to, że abonenci (zwłaszcza z Boguchwał) nie stosują się do instrukcji przy korzystaniu z telefonu, co powoduje częste uszkodzenia centrali.

Aby abonentom Rzeszowa i Boguchwał zapewnić sprawny telefon, pracownicy RUT dokonali ostatnio wielu zmian konstrukcyjnych w urządzeniach centrali, a także usprawnień racjonalizatorskich. Cała ta „odnowa” przyczyni się zapewne do zmniejszenia ilości awarii i sprawniejszego funkcjonowania automatów. Konserwację zaś urządzeń centrali powierzono wysoko kwalifikowanemu pracownikowi RUT.

I jeszcze jedna ważna informacja. Do połączeń abonentów Rzeszowa i Boguchwał, a także odwrotnie istnieje tylko 6 linii miejskich. Oznacza to oczywiście, że tylko 6 abonentów może rozmawiać równocześnie. Zapotrzebowanie zaś na rozmowy jest o wiele większe, co, rzecz wiadoma, stwarza pewne trudności. (a)

**Rzeszów - miastem parków i zieleni...**

Ostatnie plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie obradowało m. in. nad sprawą upiększania i porządkowania miasta. Będzie to jeden z czynów dla uczczenia XX-lecia PRL.

Organizator i koordynator prac — Miejski Komitet Czynów Społecznych i Upiększenia Miasta — na swym ostatnim posiedzeniu przy udziale zainteresowanych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej przystąpił do opracowania konkretnego planu. W posiedzeniu uczestniczył i sekretarz KM PZPR tow. Piotr Bik. Tow. Józef Krajnik — przewodniczący Komitetu Czynów Upiększania Miasta omówił szczegółowy plan działania na rok bieżący i przyszły. Realizacja tych zadań przebiegać będzie pod hasłem — „Rzeszów — miastem parków i zieleni”. W związku z tym miejskie i dzielnicowe komitety Frontu Jedności Narodu, komitety blokowe, zakłady pracy, instytucje, szkoły winny wziąć aktywny udział w pracach społecznych nad upiększaniem naszego miasta.

W bieżącym roku przystąpi się do masowego sadzenia drzew na skwerach, placach, podwórkach między blokami i w ciągach ulicznych. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej przewiduje do końca bieżącego roku zasadzić w mieście i przy drogach wylotowych około 1.500 sztuk drzew różnych gatunków. Natomiast na skwerach wysadzi się 12 tys. sztuk krzewów żywopłotowych i ozdobnych, jak: jaśminy, forsyty, śnieguliczki.

Załoga MPKG w czynie społecznym (w br.) zasadzi



Niebezpieczne zabawy. Fot. R. BILSKI

1.000 sztuk drzew. Pracownicy WSK zobowiązali się dla uczczenia XX-lecia PRL zasadzić 1.500 sztuk drzew z własnej szkółki, oraz wybudować chodnik przy ul. Podkarpackiej i Technicznej.

W akcji zadrzewiania powinny wziąć większy udział niż dotychczas załogi zakładów pracy, które mogą zaopatrzyć się w sadzonki w przedsiębiorstwach i spółdzielniach „Las” (MPGK nie jest w stanie zapewnić tyle ile potrzeba sadzonek).

Na posiedzeniu ustalono, że w najbliższym czasie przystąpi się do sukcesywnego porządkowania i zagospodarowania placów i parków, jak np. parku Pułaskiego w obrębie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, rejonu ul. Dąbrowskiego, Pstrowskiego, Wincentego Pola, Anieli Krzywoń, Obrońców Stalingradu i in.

W upiększaniu miasta szczególna rola przypada lokatorom nowych bloków mieszkalnych. Przed wprowadzeniem do nich otrzymywać oni będą z wydziałów spraw lokalowych Prez. MRN tzw. „książeczki społecznej pracy”. Będą w nich wpisywane wszystkie prace wykonywane przy porządkowaniu podwórek, placów zabaw, urządzaniu kwiatników przed „swoimi” przyszlými blokami.

Jeszcze w bieżącym roku dokona się rejestracji budynków mieszkalnych i zakładów pracy w celu zorientowania się, które z nich wymagają odnowienia elewacji zewnętrznej. W ramach czynów społecznych przedsiębiorstwa budowlane powinny zainteresować się tą sprawą i przystąpić w najbliższym okresie do realizacji tych zadań.

Powstaną także ogródki jordanowskie i place zabaw dla dzieci. Opiekę nad terenami zielonymi sprawować będą organizacje młodzieżowe ZMS i ZHP.

W celu lepszej organizacji i koordynacji wybrano komisję działającą przy Prezydium MRN, której przewodniczącym został tow. Stefan Oszkroba. (z)

W upiększaniu miasta szczególna rola przypada lokatorom nowych bloków mieszkalnych. Przed wprowadzeniem do nich otrzymywać oni będą z wydziałów spraw lokalowych Prez. MRN tzw. „książeczki społecznej pracy”. Będą w nich wpisywane wszystkie prace wykonywane przy porządkowaniu podwórek, placów zabaw, urządzaniu kwiatników przed „swoimi” przyszlými blokami.

Jeszcze w bieżącym roku dokona się rejestracji budynków mieszkalnych i zakładów pracy w celu zorientowania się, które z nich wymagają odnowienia elewacji zewnętrznej. W ramach czynów społecznych przedsiębiorstwa budowlane powinny zainteresować się tą sprawą i przystąpić w najbliższym okresie do realizacji tych zadań.

Powstaną także ogródki jordanowskie i place zabaw dla dzieci. Opiekę nad terenami zielonymi sprawować będą organizacje młodzieżowe ZMS i ZHP.

W celu lepszej organizacji i koordynacji wybrano komisję działającą przy Prezydium MRN, której przewodniczącym został tow. Stefan Oszkroba. (z)



Przed prelekcją. Fot. A. LOKAJ

**Czy wiecie, że...**

W województwie rzeszowskim w 1962 r. było ogółem 19.076 abonentów telefonicznych. Na każdych tysiąc mieszkańców mieliśmy średnio 11,4 abonentów. W bieżącym roku liczba posiadaczy telefonów wzrosła do 20.826. Natomiast na każdych tysiąc mieszkańców naszego województwa mamy 145 posiadaczy radiodbiorników i... około 15 posiadaczy telewizorów. Mało, ale niemal z dnia na dzień sytuacja się poprawia. Szczególnie jeśli chodzi o telewizory. (f)

**W 20-lecie WP**

**Wieczornica w klubie „Odra”**

W Klubie TRZZ „Odra” przy Zakładach Gastronomicznych w Rzeszowie odbyła się w sobotę 12 bm. ciekawa wieczornica, poświęcona 14 rocznicy powstania NRD i 20 rocznicy ludowego Wojska Polskiego. Prócz licznie przybyłych pracowników Zakładów Gastronomicznych, w wieczornicy wzięli udział: lektor z NRD tow. Gerhard Wetzel, przedstawiciel Wojska Polskiego ppłk Stanisław Czechowski oraz sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TRZZ tow. Stanisław Piwiński i przedstawiciel Zarządu Okręgowego ZBoWiD tow. Józef Bielenda.

Zebranych powitał sekretarz POP przy RZG tow. Leopold Murias, po czym okolicznościowe referaty wygłosili ppłk Czechowski i lektor G. Wetzel.

Bogata część artystyczną wypełniły występy własnego zespołu wokalnego, orkiestry tanecznej pod dyrykcją Romana Albrzykowskiego i napisy doskonałego iluzjonisty „Balsamo”, zdobywcy Złotego Medalu na Międzynarodowym Festiwalu Iluzjonistów w Warszawie.

Piękne wiersze poetów polskich i radzieckich recytowała Krystyna Tutak. (d)

**Z działalności terenowych POP**

Terenowe podstawowe organizacje partyjne nr 1, 2 i 3 podjęły ożywioną działalność: odbywają się zakreślone planem zebrania, wznowiono zajęcia szkoleniowe, poszczególni towarzysze współpracują z komitetami blokowymi, z komitetami rodzicielskimi w szkołach itp.

W terenowej organizacji partyjnej nr 1 pierwsze w jesieni zebranie poświęcono omówieniu niektórych zagadnień kulturalnych Rzeszowszczyzny w świetle uchwały XIII Plenum KC. Problemy te referował kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — tow. Franciszek Filipowicz.

Zgodnie z planem, egzekutywa terenowej POP Nr 1 w porozumieniu z Komitetem

Miejskim partii zorganizowała połączone zebranie terenowych organizacji partyjnych, na którym wzięło udział około 100 towarzyszy. Zebranie kierowała sekretarzem terenowej POP Nr 1 tow. Irena Kruczkowa, zgromadziło towarzyszy ze wszystkich prawie dzielnic miasta. Z zainteresowaniem wysłuchali oni referatu tow. Bika, który szczegółowo omówił sytuację gospodarczą zakładów przemysłowych w świetle ostatniej uchwały Prezydium Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Na tle analizy gospodarczej referat wskazywał aktualne zadania aktywno partyjnego, konieczność wzmocnienia wysiłku, by założone planem roczne zadania zostały w pełni wykonane, a także by zrealizowany został plan inwestycyjny budownictwa, gospodarki komunalnej i in. Przez kilka godzin uczestnicy zebrania dyskutowali nad wysuniętymi przez referat problemami, uzupełniając go swoimi uwagami i konkretnymi wnioskami.

Obecnie w terenowych organizacjach partyjnych są przygotowane są przygotowania do statutowych zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Wiele uwagi zwraca się na pełny udział wszystkich członków terenowych POP w przygotowaniach do 20. rocznicy PRL i 20-lecia oswojowania Rzeszowa. B.



**MAJĄ WYCZUCIE**

Do wielu rzeczy można się przyzwyczaić: remanenty tużdzień inne odbory towaru wyprowadzają nas jednak ustawicznie z równowagi. Do tego przywyknąć nie można, tym bardziej, że handlowcy wykonują z czynności w porze najbardziej dla klientów nieodpowiedniej. 11 bm. np. o godz. 17.30 zamknęły się podwoje sklepu garmateryjnego przy ul. 3 Maja. Obsługa sklepu nie uważała nawet za stosowne poinformować, z jakiego powodu urządziła nieplanowaną przerwę w pracy. Dopiero „ataki” grupy klientów spowodowały wywieszenie odręcznej napisanej karcetki — odbiór towaru. To jednak nie uspokoiło amatorów wędlin i innych przysmaków, widocznych przez szyby zaryglowanych drzwi. Chyba nie bez racji. Towar na hakach, na półkach, a kupić go nie można. Od chwili, kiedy stoisko wędliniarzkie „Delikatesów” ograniczyło sprzedaż, sklep garmateryjny MHM zaopatrywany jest w większe ilości towaru. Obecnie jest właściwie jedyną najlepiej zaopatrzoną placówką w centrum miasta. I chociażby z tej racji nie może sobie pozwolić na tego typu „wysoki”.

**ZBYTNI POŚPIECH**

Może wydrukowanie tych kilku uwag w „telefoniku”, spowoduje wyjaśnienie MPK dlaczego autobus na linii nr 1 (pierwszy przystanek na Pobitnem) odjeżdża często o parę minut wcześniej. Po drodze, którzy stosują się do rozkładu jazdy zmuszeni są urządzić marszobieg, by zdążyć do pracy czy do pociągu. Niekiedy znów obsługa wozu pozwala sobie na „urwanie” ostatniego wieczornego kursu. Pracownicy WSK udający się na trzecią zmianę, darmo oczekują wówczas na przystanku MPK. Przyszanie Redaktorze, że tego rodzaju niespodzianki niedojędo mogą wytrącić z równowagi.

**Z ULICY DOŁOWEJ**

Redaktorze, ja w imieniu mieszkańców ul. Dołowej i Okopowej. Mam poważne kłopoty z dostaniem się do domów. Nawierzchnia ul. Dołowej znów zamieniła się w gruzowisko. Pomogły w tym jesienne deszcze, no i samochody MPO dojeżdżające do wysypiska. Wysypiska kiedyś żużlem dróżka, dziś jest nie do poznania. Podobnie wygląda każdy z nas po przebrnięciu tego błotnego odcinka. Najgorzej jest z dziećmi, orychodzą zachłapanie po sam czubek głowy. Na domiar złego, wieczorami ulicę okrywa nieprzenikniony



Schną... „żeglarze”. Fot. M. KOPEC

**NOWINY RZESZOWSKIE**  
— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2055, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarz redakcji i wszystkie działy redakcyjnej centrali. Oddziały redakcyjne: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499. Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2760. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 254. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.  
Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150.  
Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1